

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poztu 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna. W Niemczech 3 K 80 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K 50 h, drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohn ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. nadać najniższej profesowi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, Aleksandrowi Barwińskiemu, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister oświaty zamianował w Galicji na podstawie ustawy z 8 czerwca 1892 Dz. u. p. nr. 92 stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi, dyrektora żeńskiej szkoły wydziałowej w Nowym Sączu, Leona Barbackiego, dla okręgu szkolnego w Nowym Sączu, a prowizorycznymi inspektorami szkolnymi okręgowymi w IX. klasie rangi: nauczyciela kierującego w Dolinie, Feliksa Sokołowskiego, dla okręgu szkolnego w Kamionce Strumiłowej; nauczyciela kierującego w Tyśmienicy, Tadeusza Toczyskiego, dla okręgu szkolnego w Dolinie i nauczyciela kierującego w Bóbrce, Teodora Skaleckiego, dla okręgu szkolnego w Zborowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 sierpnia 1906 do l. 102.538 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych z powodu zarazy pyskowo-racicowej w kraju, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 sierpnia.

Błękitna księga serbska.

Dnia 2 b. m. ogłosił rząd serbski zawiadanie księgą błękitną.

Mieści się w niej 1. *Modus vivendi* ustanowiony zapomocą protokołu wspólnego posiedzenia serbskich i austro-węgierskich delegatów dla rokowań w sprawie traktatu handlowego z dnia 16 marca 1906, a w załączeniu protokół tego posiedzenia w tekście serbskim i francuskim.

2. Wyciąg z austro-węgierskiego oświadczenia z dnia 4 kwietnia (4 artykuły) w oryginalnym tekście niemieckim i w przekładzie na język serbski i francuski.

3. Depesza prezydenta ministrów Pasieczy do p. Vuicsa z dnia 23 maja, zawierająca polecenie, by zawiadomił on Rząd austro-węgierski o decyzji rządu serbskiego, iż gotów jest dostarczyć przy równych cenach i równej jakości Austro-Węgrom zamówień na sumę 26 milionów fr. z wykluczeniem dostaw dla artylerii. Oczekiwano Austro-Węgier co do tych ostatnich nie może rząd serbski spełnić mimo najlepszych chęci, a to ze względu na sprawozdanie wojskowej komisji zawodowej.

4. Nota austro-węgierskiego posła w Belgradzie br. Czikanna, wystosowana do Pasieczy d. 30 czerwca, w sprawie propozycji co do prowizoryum, a mianowicie wnioski co do ulg taryfowych i trzymiesięcznego trwania prowizoryum, jakoteż żądanie zobowiązującego oświadczenia na piśmie ze strony rządu serbskiego, iż w czasie trwania prowizoryum żadnych nie powożenie decyzji zarówno co do zamówień dla artylerii, jak i co do innych przez Austro-Węgry wzię-

tych w rachubę, — a mianowicie decyzji, które mogłyby przesądzać żądania austro-węgierskie. Tę notę podaje błękitna księga zarówno w oryginalnym tekście niemieckim, jak w przekładzie na języki serbski i francuski.

5. Nota z odpowiedzią prezydenta ministrów Pasieczy do austro-węgierskiego posła w Belgradzie z d. 2 lipca, która to nota wywodzi, że zawarte w niemiecko-serbskim traktacie handlowym pozycje taryfowe nie mogą być na czas trwania prowizoryum niższe. Prowizoryum powinno być trwać przez rok jeden, względnie do chwili zawarcia traktatu handlowego. Serbia żąda, by jej na ten czas zapewniono wywóz 30.000 wołów, przy cenie przeciętnie 940 K. za 100 klg. żywej wagi, i 80.000 świń przy cenie 10 K. za 100 klg. takiejże wagi, jakoteż, aby jej na wymieniony czas zapewniono nieprzerwany przewóz bitych bydła. Także ta nota podana jest w tekście oryginalnym, serbskim i w przekładzie — mianowicie na język francuski.

6. Nota br. Czikanna do Pasieczy z d. 6 lipca, w sprawie uchylecia *modus vivendi*, gdyż serbska odpowiedź z d. 2 lipca nie zadowolila Rządu austro-węgierskiego.

7. Nota br. Czikanna do Pasieczy z d. 7 lipca, dokładnie wyliczająca przyczyny uchylecia *modus vivendi*, przyczem zaznaczono, że nota zawierająca odpowiedź rządu serbskiego — nawet co do tych części zamówień, które nie odnoszą się do dział aw amunicji, obraca się w kole tak samo ogólnikowych przyrzeczeń, jak te, które podała nota z d. 8 marca. A niedosć, że przyrzeczenia owe mają charakter nieobowiązujący, lecz nadto zowiąz je rząd serbski z żądaniem wzajemnych koncesyj, których Austro-Węgry nie mogą udzielić. Zarazem zwraca nota uwagę rządu serbskiego na to, że jeśli podczas stanu beztraktatowego spotykać się będzie przemysł i handel Austro-Węgier z podobnymi szkancami, jak w czasie poprzedniego stanu beztraktatowego, utrudnioną będzie przez to w

znaczonym stopniu możliwość zawarcia późniejszego traktatu definitywnego.

8. Nota br. Czikanna do Pasieczy z d. 7 lipca, zawiadamiająca rząd serbski o wydanem przez węg. ministra handlu rozporządzeniu w sprawie obowiązującego z d. 7 lipca zakazu dowozu do Węgier i przewozu przez Węgry mięsa wszelkiego rodzaju z serbskiego bydła, owiec, kóz, świń, zarówno w żywym jak bitym stanie.

Zawarty w serbskiej księdze błękitnej wyciąg austro-węgierskiej deklaracji z d. 5 kwietnia opiewa w streszczeniu:

Abdy doprowadzić do sfuszonej ugody, postawili austro-węgierscy delegaci następujące żądania:

1. Możliwie jak największe uproszczenie systematyki taryfowej.

2. Troskliwa rewizja tekstu taryfy, celem wytworzenia jasnych podstaw dla zasad taryfowania.

3. Umowa co do przyszłej kwoty cłowej, jakoteż należności ubocznych wedle *status quo*.

4. Ustanowienie zasady, że przy dostawach państwowych wyrobów austriackich i węgierskich przy równych cenach i równej jakości nie będą wykluczone od konkurencji. Zasada ta miałaby obowiązywać mianowicie co do traktowanej właśnie kwestii dostawy dział, jakoteż liwernków soli, co do których to obu spraw nie mogłaby Serbia powoływać się ani na gorsze ceny, ani też na gorszą jakość wyrobów austro-węgierskich.

Z Belgradu donoszą do *Pester Lloyd* pod d. 2 b. m.: Rozdana posłom Skupczyny pod koniec dzisiejszego posiedzenia księga błękitna nie wywarła wrażenia, brak w niej bowiem oczekiwanych rewelacji, które groził rząd serbski — a brak ich, pomimo, że Rząd Austro-Węgier oświadczył, iż zezwala na ogłoszenie wszystkich swych not, mających związek z konfliktem cłowym. Treść ogłoszonych dokumentów przynosi

6)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

Młody człowiek miledzał, walcząc jeszcze ze swymi uczuciami i swoim bolem.

Zastanowiło ją to, umilkła, a po chwili, wspomniawszy sobie znowu swą matkę, odezwała się:

— Czy Praga równie piękna?
— Zapewne — odrzekł z westchnieniem — na swój sposób równie piękna.
— Ale zakute w łańcuchy bogi nie waleją się po niej nocą — żartowała.

— Tam bogów dawnych już nie ma — odrzekł pośpiesznie; umilkł jednak zaraz, dziwiąc się i tak, jak się to stać mogło i z kąd poszło, że z tą obcą, młodą, piękną dziewczyną w tą cichą, odświętną noc takie wogóle prowadzi rozmowy. Bez mała wstydził się tego. Czy było to winą jej głębokich, poważnych oczu i tej czarownej nocy? Czy może Rzymu potężnego i wspaniałego, w obliczu którego zjawia mu się smutna i tragiczna wizja Pragi?

Suntarella zmieniła nagle sytuację i jej nastroj.

— Mielibyśmy dziś może tu na „scalone“ nocować? — rzuciła pytanie.

Młodzi ludzie przebudzili się ze swych snów.

— Zwaryowałaś, kochana Suntarello?

— I jak jeszcze! A w dodatku głodna jestem. Czy tylko u pani Galli znajdziemy co choć raz na żąb.

— Nie lękaj się — żartowała z niej dziewczyna i ruszyła w dalszą drogę.

Dom, w którym mieszkała matka Gigiego, stał zaraz u początku ulicy; za kilka minut stanęli przed nim. Gdy Suntarella otwierała bramę domu ogromnym zardzewiałym kluczem, panna dziękowała cudzoziemcowi, że się dla niej trudził.

Ledwo zniknęły w bramie domu, Jan Marya Plojhar zawrócił w stronę placu Hiszpańskiego. Liczył, że znajdzie tam powóz. Czuli się bardzo znużonym, a przekonali się o tem dopiero, gdy pozostali już sam.

Kiedy stanął znow przed kościołem Trinità, poczuł nagle, że cały Rzym kręci się z nim razem, wszystko wokoło zmieniało kształty, gwiazdy tańczyły na niebie, a ziemia gięła się pod stopami. Opadła go straszna duszność, zimny pot zrosił mu czoło, a w uszach grzmiały wodospady. Śmiertelnie blady upadł na schody, wiedące do drzwi kościelnych, na te same schody, po których szła niegdyś Catina słuchając słów matki: patrz dziecko, ze snu przechodzisz w życie...

Miał uczucie, że mu serce martwieje, to znowu, że mu pierś rozsadza. Zamknął oczy.

— Śmierć-że to? — pytał sam siebie, nie słowy, lecz raczej myślą, którą opadała jakaś senność. W ustach poczuł dziwny słodki smak, niemący i odrażający. Otarł je chustką. Potem zdawało mu się, że tonie. Wreszcie stracił przytomność.

Po dobrej chwili ocucił się. Nie od razu zdał sobie sprawę z tego, gdzie był i co tutaj robił. Zwołna jednak przypomniał sobie wszystko. Poczuł znaczną ulgę. Dziwił się tylko, co mu się to stało. Ujrzał kapelusza leżący od niego o kilka kroków. Chciał powstać, lecz nogi gięły się pod

nim. Spozrzegł chustkę swą — była cała we krwi. „Co to?“ — pytał się siebie bezmyślnie.

W tem ozwały się czyjeś kroki i gwizdanie. Jakis robotnik wracał wesoło od kamratów, zapewne z jakiejś winiarni.

— Oho panie — rzekł dobroduszenie, podnosząc kapelusz i oddając go właścicielowi — jeśli się nie mylę, wino poszło panu do czuba.

— Dziękuję — rzekł Jan Marya biorąc kapelusz.

— Bagatela — ciągnął robotnik pomagając mu wstać. Odprowadzę pana.

— Byle do balustrady. Nie jestem bynajmniej napity — mówił Plojhar — i mimowoli dodał po czesku: mój Ty Boże!

— Widzę — odparł uprzejmie robotnik, że pan nie tutejszy. To już właściwość naszych win.

— Aha. — Dziękuję. Jesteś pan bardzo uprzejmy... marmota! i uszedłszy kilka kroków oparł się o balustradę, przy której przed chwilą stał z Catiną.

— Boże, tożbym ją przeraził, gdyby to tylko trochę wcześniej...

— Dobrej nocy życze panu — odezwał się robotnik odchodząc.

— Dobra noc i jeszcze raz dziękuję panu — odrzekł Jan Marya i przysłuchiwał się krokom robotnika na schodach i arii z „Rigoletta“, którą skracał sobie drogę.

— Trzeba mi do domu — myślał w duszy, ale nie wdał się. Czuli jeszcze zawrót, zdawało mu się, że te schody lecą w przepaść.

— Mój Ty Boże! — zaszepotał znowu, a oczy jego błędniały, szukając na horyzoncie kopuły św. Piotra. Tkwiła ona w dali na niebie jak cudny kwiat, miękka jak muzyka, jak jakaś bezsłowna modlitwa ginęła przed nim w gestej mgie.

Wtem ktoś przebiegł przez „hiszpańskie schody“ i stanął trzy kroki przed nim.

— *Sangue della madonina!* — krzyknął zdziwiony Giggi, gdyż on to był — to pan, panie Jamaria?

— We własnej osobie — odrzekł młody człowiek z bladym uśmiechem.

— Ależ naszukałem się was! No, ale teraz wszystko w porządku. Odprowadziłeś pan kuzynkę do domu, co?

— Oczywiście.

— *Per Christo!* Pan jesteś trupio biały. Co panu jest?

— Nie — wypierał się Plojhar. Nie wiedział dlaczego, ale nie chciał, aby Catina dowiedziała się o jego chorobie.

— Cudzoziemcy muszą przywyknąć do rzymskiego klimatu — rzekł Luigi. — Prawie każdy go trochę odchorowuje.

— Właśnie, widzę to na sobie. Już od kilku dni czuję się niedobrze.

Zebrał wszystkie swe siły.

— Dobranoc! — rzekł i począł schodzić.

— Odprowadzę pana.

— Ale cóż znowu! — bronił się Plojhar. — Wezmę fiakra na *piazza di Spagna*. — To mówiąc, chował do kieszeni skrawione ręce.

— Pod posągim Immaculaty znajdziemy napewno dorożkę. Sam pana wsadzę.

Plojhar nie oponował. Oparł się na Luigim i w duchu był mu szczerze wdzięcznym. Niepostrzeżenie naciągnął po drodze rękawiczkę na prawą rękę, którą podał Luigiemu na pożegnanie, wsiadając do powozu. Dziękowali sobie nawzajem, najmniej pięć razy powiedzieli sobie „Addio“, wreszcie konie ruszyły.

W domu umył się Plojhar zimną wodą, co mu przyniosło znaczną ulgę. Potem rzucił się na łóżko i zasnął twardym snem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

tylko dwa nowe szczegóły, a mianowicie: żądanie Austro-Węgier, by w działa i sól zaopatrywała się Serbia w Austro-Węgrzech bez względu na cenę i jakość, jakoteż przestrożę przed skutkami, jakie pociągną za sobą ewentualne szkany, wymierzone przeciwko handlowi i przemysłowi austro-węgierskiemu.

Przełomowa chwila.

Wrzenie i zamęt

obejmują coraz szersze koła, wybuchają w coraz-to nowych punktach, tworząc z dniem każdym liczniejsze centra rewolucyjne. Stan ten daje bardzo wiele do myślenia i zmusza do stawiania niewesołych bynajmniej horoskopów na najbliższą przyszłość. Opanowanie wszystkich łęk, iż te rozrzucone dotychczas ogniska buntu, zleją się w jeden wielki płomień, który ogarnąć może przedziej, niż się tego spodziewamy, całą Rosję i doprowadzić do ostatecznej katastrofy. Jakże lekarstwo najlepsze na tego rodzaju niezadowolnienie i podniecenie umysłów ludności rosyjskiej, tak podatnej wszelkim radykalnym podszeptom i złudzeniom — przesądzać przy biurku redakcyjnym trudno. Nie ulega jednak wątpliwości, że szybko przeprowadzone, liberalne reformy, bodaj pewną część społeczeństwa rosyjskiego nawróciłyby w stronę rządu, pozwalając stworzyć dlań jakiś punkt oparcia. W Rosji atoli — jak słusznie stwierdził poseł Poniatowski — wszystko opóźnia się stale. — następstwem czego jest fakt, iż to, co dzisiaj zadowoliłoby słuszną pretensję, jutro nie wystarczy zbytnio rozbudzonym apetytom. Więc pospiech i szczerokość w działaniu mogą jedynie wyprowadzić gabinet p. Stołypina z matni. Dzienniki, pozostające z rządem w pewnym kontakcie, zapowiadają już od dni kilku nowy ukaz cesarski, przyznający bezrolnym i małorolnym chłopom ziemie apanażowe i nabyte już przez Bank włościański. Zapewne ogłoszenie takiego manifestu uspokoiłoby choć w części rozruchane namietności, lecz bodaj, że i ten sposób ratunku okaże się spóźnionym, bo p. Stołypin dotychczas tylko przyrzeka, a do czynu nie kwapi się zbyt.

Najdosadniej stan umysłów w Rosji, malują depesze z ostatniej nocy:

Petersburg. Straże na ulicach i koło urzędów wczoraj znowu znacznie wzmożono. Okręty wojenne, stojące w zatoce, podczas nocy oświetlają reflektorami Nowę. Wszystkie, znajdujące się w portach okręty wojenne i jachty, otrzymały rozkaz, ażeby były w pogotowiu.

Rewel. Zbuntowany krążownik „Pamięć Azowa“ przybył wczoraj do Rewla. Przyszło do walki pomiędzy zbuntowanymi, a wiernym wojskiem. O godz. 7 wieczorem wyładował jeden student i ośmiu marynarzy,

których zaraz pojmano. Uwięziono 223 marynarzy i 4 agitatorów.

Helsingfors. Kilkaset osób z młodzieży oddało się policji na usługi, celem przywrócenia spokoju. Straż na przybrzeżu nazwę „białej gwardyi“ i pod przewodnictwem policji usiłowała nie dopuścić do strejku. Mimo wezwania „czerwonej gwardyi“, kolej miejska kursuje pod osłoną „białej gwardyi“, którą „czerwona gwardya“ ostrzeliwała z zasadzki. „Biała gwardya“ odpowiedziała ogniem. Po przybyciu wojska „czerwona gwardya“ ustąpiła. Do drugiego starcia przyszło w okolicy dworca. Obecnie na ulicach panuje spokój, położenie jest jednak poważne. Wzburzenie wśród robotników pod wpływem „czerwonej gwardyi“ stale wzrasta.

Sveaborg znajduje się znowu w rękach komendy. W forcie panuje spokój. Liczbę ofiar podają na 100 osób. Przy brzegu stoją na kotwicy okręty wojenne: „Carewicz“, „Bogatyr“, „Sława“ i jeden krążownik minowy.

Kronsztad. Specjalnie ustanowione sądy polowe zarządziły wiele egzekucyj. Piechota okazała się tak dalece oburzoną na zbuntowane wojsko, że trudno było powstrzymać ją od wymordowania wszystkich buntowników. Jak dzienniki donoszą, rewolucyoniści i zbuntowani żołnierze w Kronsztadzie i Sveaborgu zamierzali wymordować wszystkich lepiej sytuowanych i proklamować następnie republikę komunistyczną. Uwięziono wiele osób cywilnych, głównie Żydów.

Petersburg. Zbuntowani żołnierze z załogi krążownika „Pamięć Azowa“ zostali w Rewlu rozbrojeni. Wyłali oni szalupę, aby podburzyć załogę w Rewlu, lecz piechota w porcie uwięziła delegatów buntu. Równocześnie stał na kotwicy w pogotowiu torpedowiec, aby ewentualnie wysadzić okręt w powietrze, atoli wierna część załogi krążownika uwięziła zbuntowanych i wydała ich władzom.

Kronsztad. Konradmirał Beklemiszew zmarł z powodu odniesionych ran.

Samara. Na gubernatora rzucono bombę, która oderwała mu głowę i nogi od tułowia. Sprawę aresztowano.

Petersburg. *Agencja* donosi: Strejk w Petersburgu przybiera poważne rozmiary. Dotychczas strejkują personal tramwayowy i personal statków kursujących na Nowie. Dworce obsadzone wojskiem.

Petersburg. Strejk w całej Rosji, który ma także objąć koleje, miał wybuchnąć wczoraj o północy.

Petersburg. Wśród aresztowanych w Sveaborgu buntowników, znajduje się b. poseł do Dumy, Onipko.

Wlokącą się zbyt długo sprawę odnowienia gabinetu, przedstawia petersburski korespondent *Czasu* w bardzo niepojętych barwach. Zdaniem

jego: Wszystko byłoby dobrze, gdyby wszystko szło podług okólników. Rossja jednak jest kolosem, większym, niż Stany Zjednoczone, a bardziej różnolitym, niż Austro-Węgry. Jeżeli ma być zbawiona nie przez siebie samą, ale przez okólniki p. Stołypina, pisane w gabinecie przy biurku, — tem smutniej dla Dumy, która nie umiała zbawić Rosji zjednoczonemi usiłowaniami pięciu set wybrańców, znających prowincję na wylot.

Stołypinowi chodzi teraz, jak wiadomo, o wprowadzenie do swego gabinetu ministrów „społecznych“. Brat ministra! A. Stołypin, jest głównym współpracownikiem *Nowego Wremieni* i dla tego dziennik ten jest dziś niejako organem przybojnym samego premiera. Otóż *Nowoje Wremia* upewnia, że premierowi udało się namówić do przyjęcia tek ministerjalnych aż pięciu „obywateli“. Pisma wymieniają ich nazwiska: hr. P. Heyden — kontroler państwa, N. Lwow — minister rolnictwa, A. Guczkow — handlu, F. Samarin — nadprokurator synodu, wreszcie A. Koni — sprawiedliwości.

Znajome postacie! P. Koni znany jest z tego, że jest „najliberalniejszym“ senatorem sądowym w Rosji. P. Samarin, to ten najbardziej reakcyjny Samarin z nowej Rady państwa, co chciał zachowania rusyfikacji i reakcji. — Co się tyczy pp. Lwowa i Heydena, to chyba wszyscy pamiętają, że posłowali do Dumy i reprezentowali tam bardzo nieliczną prawicę. Wreszcie p. Guczkow, brat prezydenta m. Moskwy, to ten sam, który gwałtownie protestował na zjazdach ziemskich przeciwko autonomii Polski.

Możemy więc cieszyć się nadzieją posiadania „mieszanego“ ministerstwa: połowa z biurokracji, połowa z „obywateli“ państwa, a wszyscy umiarkowani liberałowie, mówiące ich własnym stylem, z liberalnym i silnym p. P. Stołypinem na czele. Ministrowie-obywatele należą poniekąd do nowej partii politycznej „pokojuowego odnowienia“, którą zaraz po upadku Dumy pp. Stachowicz, Heyden i Lwow założyli w miejsce niefortunnej partii „październikowców“. Nowa ta partya jest to w gruncie rzeczy stronnictwo rządowe — odrazu poszła po teki ministerjalne.

Jeżeli ten gabinet „mieszany“ stanie się ciałem, to rząd będzie sądził, iż żądaniom społeczeństwa na razie stało się zadość. Potem dopiero mają nastąpić różne liberalne próby. Będzie uczyniona próba załatwienia kwestyi agrarnej, amnestyi, równouprawnienia narodowości, sprawy żydowskiej. Gabinet p. Stołypina zamierza na swój sposób załatwić te wielkie kwestye, które tak głośno podniosła pierwsza Duma rosyjska. Gabinet p. Stołypina wierzy w swe siły. Dla czegooby nie? Wszak niejednemu gabinetowi udawały się w Europie rzeczy trudne. Może więc i gabinetowi p. Stołypina uda się zastąpić narodowi rosyjskiemu Dumę rozpedzoną.

Ale dziś czasy trwożne. Wśród wiru wypadków, czyli jak kto woli ogólnego spokoju, w Rosji staje się jasną jedna rzecz, brzemienne w następstwa. Co naród rosyjski, a raczej narody Rosji, oczekują grzyzący, nieokreślony żal za Dumą, ich Dumą, do której przywiązywały tak ogromne nadzieje. I p. Stołypinowi wypadnie iść odpowiedzieć za rozpedzenie Dumy. A historię świata robią nie ministrowie, a nurody... Zresztą p. Stołypin ma jeszcze trochę czasu.

Korespondentowi *Gazety Polskiej* udzieliła wybitna osobistość z kolonii polskiej w Petersburgu następującej informacji: Stołypin jest człowiekiem energicznym, dotychczas jednak uważany był tylko za biurokratę. Jestem najzupełniej pewny, że w sprawach polskich np. Stołypin nie podejmie żadnej szerszej inicjatywy, że traktować je będzie w sposób wyłącznie biurokratyczny, do czynników społecznych nie odwoła się wcale. Jeżeli kto oczekiwać może pewnych ulg ze strony gabinetu Stołypina, to tylko Żydzi, bo gabinet liczyć będzie na to, że tym sposobem osłabi ferment rewolucyjny. Gabinet podejmie też zapewne jakieś reformy ogólnopństwowe, aby okazać, że nie jest czynnikiem wyłącznie represyjnym. Ale my, Polacy, niczego po nim obiecywać sobie nie powinniśmy.

Liberalna prasa rosyjska nie wierzy w reformy Stołypina. Oto co w tej mierze pisze kadeeka *Riecz*:

Gabinet Stołypina przekona się bardzo prędko o bezowocności swych zamiarów obdarzenia społeczeństwa fałszywym liberalizmem. Zerwawszy nici zorganizowanej walki, stanie on wkrótce oko w oko z walką niezorganizowaną. Nie chcąc ustąpić żądaniom, które przeszły przez tubę przedstawicielstwa narodowego, ministerstwo będzie zmuszone w ostatniej chwili uleść daleko szerszym żądaniom, które postawi nowa fala rewolucyjna. A wszystko to nastąpi jeszcze przed 5 marca. Aby to przepowiedzieć, dość zajrzeć do kalendarza naszych ruchów ludowych. Lipiec — to martwy sezon. Za miesiąc zacznie się wzburzenie, a w zimie ruch ludowy będzie u zenitu. A tymczasem p. Stołypin będzie uspokajał kraj swoimi liberalnymi prawami i tęsknił za starą i równowagą, przedwcześnie przezeń rozwiązana Dumą.

Podług otrzymanej dzisiaj rano depeszy, rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu uległy przerwie. Hr. Heyden opuścił Petersburg i wyjechał do dóbr swoich.

Więści i pogłoski.

Dzienniki petersburskie donoszą, że departament policji zwraca obecnie baczną uwagę na to, co się dzieje w sferach robotniczych, a zwłaszcza na toczące się między nimi spory co do tego, czy w najbliższej przyszłości należy ogłosić powszechny strejk polityczny. Raporty całego zastępu agentów departa-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

IV.

(Ciąg dalszy).

Usypiająca cisza obejmuje cały hotel rozciągając się na zewnątrz. Jedynie donośne skrzeczenie koników polnych unosi się w skwarnym powietrzu. Pomimo czarnej kawy, którą popijam, czuję, że ja także zaczynam ulegać senności. Powieki moje opadają i przygotowują się do wejścia w krainę snów i marzeń, gdy przez na pół przysłonięte rzesy widzę lekką postać kobiety, przechodzącą ukośnie loggię i kierującą się do stołu, gdzie leży zapomniana widocznie książka. Wskutek instynktownego poruszenia, jakie wykonuję, chcąc się otrząsnąć z opanowującej mnie drzemki, smukła postać obraca głowę w moją stronę i spostrzegam w półcieniu twarzy o matowej cerze rozświetloną dwojgiem przejrzystych brunatnych źrenic, które zdaje mi się, że poznaję... Całkowicie rozbudzony, po-
staje żywo i otwieram oczy szeroko; nie jest to złudzenie: jest to na prawdę Dora Suzor, moja milutka towarzysza podróży, stojąca o kilka kroków odemnie. Nie wygląda bardzo spłoszona moim podskokiem, a czerwone jej usta uśmiechają się z lekka.

— Jakto! to pani?
— Mój Boże, tak, to ja rzeczywiście — odpowiada.

— Oto dopiero przyjemne spotkanie,

którego się nie spodziewałem wcale... Byłem pewny, że pani znajduje się w Bordeaux, zajęta swoimi nowymi obowiązkami... Czy w tym hotelu pani mieszka?

— Tylko na parę godzin i właśnie w całej pełni wykonuję to, co pan nazywa „moimi obowiązkami“ — odpowiada śmiejąc się; — towarzyszę mojej chlebodawczyni, pani Egrefenil i jej córce w wycieczce w Pyreneje. Przybyliśmy tutaj dziś rano a wyjeżdżamy po południu; udajemy się do Luz, gdzie na nas czeka pan Egrefenil.

— W Luz!... Stanowczo los na mnie łaskaw... Ja także mam robić wycieczki w dolinie Bastan i mam zamiar obrać główną siedzibę w Luz.

Zbliżywszy się z wolna do gestwiny jaśminu i oparci o balustradę naprzeciw szczytu Villelongue, kąpiącego się w pełni światła, rozmawiamy dalej swobodnie.

— A propos — mówi panna Dora z ledwie dostrzegalnym odcieniem żartobliwości w kącikach ust — co się stało z towarzyszem pana, z owym jegomością z kokosowym orzechem?

— Z moim wujem?... Dzisiejsza podróż go zmęczyła... Spi teraz...

— Panie Egrefenil czynią to samo... Co do mnie, ponieważ nie jestem spiochem, korzystam z ich spoczynku, aby odetchnąć swobodniej.

— Swobodniej?... Czy pani do tego stopnia skrzepowana?

— Jest się nią zawsze mniej więcej, gdy się żyje u obcych.

— Czy pani Egrefenil okazuje się wy-
magająca?

— Nie, to bardzo zaena osoba, nie posiadająca ani za grosz złośliwości. Tylko, że nudzi się zaraz, gdy jest pozostawiona samej sobie i trzeba jej zawsze jakiejś miłoś-
siernej duszy, która starałaby się ją rozer-
wać... Pani Egrefenil jest trochę chora na wyobraźnię; łatwo wpada w zwątpienie i nigdzie jej nie jest dobrze.

— A jej córka?

— Panna Stefania zdrowie ma wybor-
ne... Wychowana na sposób amerykański, posiada bardzo swobodne maniery, ma artystyczne upodobania... Lubi przedewszystkiem przyjemne rozrywki, a skoro niema nic takiego uplanowanego na wieczór, skarży się, że dzień straciła na marne.

Panna Suzor przerwała sobie nagle i zarumienila się.

— Opowiadam panu rzeczy, które do mnie nie należą i nie muszą pana zajmować... ale tak mało jeszcze przyzwyczailam się do ukrywania w sobie tego, co czuję... Naj-
cieńszem w moim położeniu jest to, że nie mogę zwierzyć się nikomu. Niech pan nie sądzi, że jestem plotkarką i niech pan nie ma o mnie bardzo złego wyobrażenia!

— Weale nie... Przeciwnie, jestem bar-
dzo ujęty, że pani uznaje mnie być godnym zaufania. Dziękuję pani za to i nie będę wię-
cej nadużywał tego zaufania... Czy długo pani pozostanie w Luz?

— Nie wiem... Pani Egrefenil słyszała wiele dobrego o wodach w zakładzie Barzun i postanowiła odbyć tam kurację... Ale jest zmienne go usposobienia i szybko się rozczarowuje... Jak na teraz, jest rzeczą postanowioną, że będzie się próbować kąpać i że umieszczamy się w hotelu des Pyrenées, gdzie pan Egrefenil zamówił mieszkanie.

Ta wiadomość sprawia mi ogromną radość i wołam:

— Życzę, aby wody Luz cudowny skutek wywierały, bo mój wuj obrał sobie tę miejscowość za punkt wyjścia dla swoich wycieczek w góry i pozostanie tam pewnie przez kilka tygodni... Będę miał szczęście widywać tam panią!

— Co do mnie — przyznaje naiwnie panna Suzor — byłabym bardzo zadowolona, gdybyśmy tam zamieszkali. Wszystko, com dotychczas widział z gór pirenejskich, całkiem mnie oczarowało i wpadam z jednego zachwyty w drugi...

Rozmawiając, wsuwa rękę w gestwinę jaśminów, aby zerwać kilka gałązek, na któ-

rych pozostały jeszcze kwiaty. Gęste kielichy kwiatów magnolii wydają tuż przy nas woń odurzającą... Czy to ten mocny zapach tak działa na mnie, że aż w głowie mi zawraca?... Doznaję dziwnego wzruszenia patrząc na zgrabne ruchy młodej dziewczyny, pochyłającej się, aby dostać się do kwitnących gałązek; nie mogę się dość napatrzyć na profil jej, rysujący się na tle zieleni, jak rzeźba na starym medalu.

Nie mówiąc nic do siebie, podziwiamy oboje, po nad kasztanowymi drzewami, oblanymi słońcem, kołyszące się pod lekkim podmuchem wiatru pola kukurudzy, łąki, po których połyskują strunyki i wspaniałe kształty gór, wznoszących się u wstępu do wąwozu Bastan. Zachwyt panny Dory na widok tych wspaniałości, przejawia się w radośnych wykrzyknikach:

— Co za piękny kraj!... Jestem szczęśliwa, że mogę podziwiać to wszystko swobodnie i podzielić się moim zachwytem z kimś, który to rozumie!

Oczy jej wilgotnieją. W tej chwili przypomina mi „Szarlotę“ Werthera, stojącą w oknie domku leśniczego i wylewającą łzy słodkie na widok rozpogodzonego lasu, orzeźwionego deszczem z burzą...

Gdy używamy rozkoszy naszego niezamoczonego *tête à tête*, cisza panująca wśród słońcem oblanego krajobrazu zostaje nagle przerwana turkotem kół i odgłosem dzwonek i widzimy zajeżdżającą przed hotel landarę, zaprzężoną w cztery małe, czarne koniki.

— Mój Boże! — oto już powóz zaje-
chał!... Muszę wracać do moich pań — wzdycha panna Suzor — żegnaj pana!

— Nie... do widzenia!... Jestem pe-
wny, że się spotkamy w Luz...

Ściskamy sobie ręce i spiesźnie od-
chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mentu policyi zaznaczają zgodnie, że w obecnej chwili nie widać skłonności do ogłoszenia powszechnego strejku politycznego. W wielu fabrykach robotnicy oświadczają się nawet przeciwko strejkowi ekonomicznemu.

W urzędzie telegraficznym petersburskim przywrócono cenzurę telegramów dziennikarskich. Telegramy, odnoszące o rozruchach w wojsku, rozruchach agrarnych, odezwie wyborczej i t. d., komunikowane są uprzednio naczelnikowi głównego zarządu poczt i telegrafów.

Otwarte przed niedawnym czasem filie Banku włościańskiego w guberniach nadbałtyckich nabyły już sporo majątków w celach parcelacyjnych. Włościanie wszakże uchylają się od transakcji, gdyż spodziewają się, że wkrótce nastąpi przymusowe wywłaszczenie gruntów prywatnych.

„Kadeci“ w najbliższej przyszłości zwołują czwarty zjazd partyjny. Gdyby zjazd nie mógł się odbyć w Petersburgu lub w Moskwie, „kadeci“ wyjadą do Finlandyi.

Centralny komitet partii socjalno-demokratycznej w Petersburgu, z powodu rozwiązania Dumy ułożył projekt rezolucyi, w której domaga się niezwłocznego zwołania Dumy w jej poprzednim składzie. Projekt rezolucyi nie zyskał uznania w innych organizacjach rewolucyjnych.

Z dwóch projektów reformy agrarnej: Kutlera i Hurki, w Peterhofie zdecydowano się ostatecznie na projekt tego ostatniego. Krążą też pogłoski, że nominacja Hurki na ministra rolnictwa jest rzeczą postanowioną, ogłoszona wszakże będzie dopiero za kilka tygodni.

Na ostatniem posiedzeniu zebrań frakcyi parlamentarnych partii „kadetów“, „trudowików“ i demokratów socjalnych, jak pisał *Riecz*, nie doszło do porozumienia. „Grupa pracy“ i frakcja socjalistyczna proponowały utworzenie zjednoczonego komitetu parlamentarnego i nieograniczoną władzę. Frakcja parlamentarna „kadetów“ nie uważała za możliwe stwarzanie instytucji, które byłyby upoważnione do wydawania rozporządzeń w imieniu całej frakcyi parlamentarnej i zalecała ograniczyć się do utworzenia komitetów informacyjnych, które mogłyby naradzać się wzajemnie i w razie potrzeby były upoważnione do zwoływania ogólnych zebrań frakcyj.

„Grupa pracy“ po tej odezwie raz jeszcze zebrała się osobno i wybrała komitet, który będzie kierował dalszą działalnością tej grupy.

W mieszkaniu jednego z dziennikarzy petersburskich aresztowano byłych posłów do Dumy, członków frakcyi socjalistycznej, Giordania i Michajliczenkę.

Stanowisko Grecyi na Bałkanach.

Od dłuższego już czasu pozostaje Grecja w zatargu w różnych kierunkach ze wszystkimi prawie ludami zamieszkującymi półwysep bałkański.

Gdy drużyny greckie podjęły na nowo walkę w Macedonii z Kucowolochami i z Bułgarami, Rumunia zerwała stosunki z potomkami Hellenów, a Bułgaria również dotkliwie odpłaciła pięknem za nadobne. W wielu miejscach Bułgarii usunięto greckich duchownych, zamknięto kościoły i szkoły greckie. Obecnie Bułgaria postępuje z Grekami tak, jak w swoim czasie postępowała z Turkami, dopóki ich nie zmusiła do emigracyi. Protesty patriarchy ekumenicznego i greckich dyplomatów nie wiele tu pomagają. W Konstantynopolu odbija się to echem skargi; wzbudza oficjalne współczucie i zaniepokojenie, — niemniej za kulisami cieszą się Turcy z nieporozumienia, jakie ogarnęło wszystkie niemal państwa bałkańskie. Boć w końcu nie idzie tu o prawo lub sprawiedliwość, lecz o walkę ekspansywną, którą prowadzą między sobą ludy chrześcijańskie. Wszystkie one spekulują na bliski upadek Turcyi i pragną, by przedtem ułożyły się jak najkorzystniej nowe stosunki.

Pod względem liczbowym stoją Grecy wśród chrześcijańskich ludów Wschodu na pierwszym miejscu. Zaludniają królestwo Grecyi, Kretę, liczne wyspy wschodniej części Morza Śródziemnego i część Azyi Mniejszej. Grecy sami oznaczają na 8 milionów cyfrę swej ludności, zdaje się jednak, że dosięgają najwyżej 6 milionów. Masowo zamieszkują jedynie sama Grecja, której zaludnienie dochodzi do 1 i pół miliona osób i Kretę, gdzie przebywa 300.000 ludności. Na zewnątrz Grecyi cały handel spoczywa w ich rękach — a ponieważ oni to przeważnie reprezentują w miastach inteligencję, łatwo pojąć, że żywioł grecki wywiera wpływ wielki w Turcyi, w Małej Azyi i w Egipcie. Pod względem antropologicznym i etnicznym, nie stanowią Grecy indywidualnej rasy,

gdyż są najbardziej mieszanym narodem w rodzinie wszystkich chrześcijańskich ludów Wschodu europejskiego. Niema mowy o tem, ażeby mieli prawo ród swój wywodzić w prostej linii od Helenów — chociaż stanowczo utrzymują to w Atenach. W VII. i w VIII. stuleciu napływ Słowian do Grecyi był tak znaczny, że Konstantyn Porfyrogenetes słusznie twierdził, iż starożytni mieszkańcy Hellady zupełnie roztopili się w słowiańskim morzu.

Być może, iż w Grecyi odbył się podobny proces, jak w Bułgarii, gdzie napływowy szereg rasy fińskiej, pochłonięty w końcu został przez pierwotnych słowiańskich mieszkańców. Gdy Robert Guiscard w czasie czwartej wojny krzyżowej, na czele swych Normanów, zdobył Grecję i gdy potem liczne walki wprowadziły obce żywioły do tego kraju, niemało zapewne obcej krwi zmieszało się z krwią grecką.

Przez 400 prawie lat rozciągał półkres proroka panowanie nad Grecją — a inwazyja albańska, przyczyniła się zapewne do tego, by ostatnie ślady starohelleńskiej krwi zatrzeć do szczytu. To samo stało się z Grekami w Azyi Mniejszej. W środkowej części kraju mieszała się niustannie krew grecka z krwią armeńską, a w południowej części z krwią semicką, tak, że nowoczesna antropologia mogła stwierdzić na bardzo małej tylko przestrzeni istnienie czystej krwi dawnych Hellenów, a mianowicie na południu Peloponezu i w poszczególnych częściach wybrzeża Azyi Mniejszej.

Jeżeli więc nowoczesni Grecy propagują panhellenizm, powołując się na pochodzenie swe w prostej linii od starożytnych Hellenów, w takim razie łudzą się, albo może chcą wprowadzić w błąd inne narody. Fakt, że nowożytny hellenizm, jako zasada narodowo-polityczna, występuje i nawet na powrodek, opiera się na zupełnie odmiennych podstawach. Przedewszystkiem, nowożytni Grecy złączeni są jednością języka i religii; pozostają pod wpływem kultury wyższej od kultury sąsiednich narodów, pod wpływem dzieł wreszcie, łączących skromną dzisiejszą teraźniejszość ze wspaniałą przeszłością Hellady i państwa bizantyjskiego. Te momenty wystarczą, by wyjaśnić całą akcję nowoczesnej Grecyi, by zrozumieć dlaczego ta akcja stoi w sprzeczności z dążeniami wszystkich innych chrześcijańskich ludów Wschodu, a przedewszystkiem z aspiracyami Słowian bałkańskich. Grecy oswobodzenie swoje w roku 1829 zawdzięczają jedynie Rosyji. W późniejszych wypadkach wyszukiwali sobie innych opiekunów, stosownie do politycznej konstelacji. W ten sposób przyszli w roku 1864 do posiadania wysp jońskich, w r. 1881, po kongresie berlińskim do rozszerzenia swych posiadłości w Epirusie i w Tessalii, jeszcze później zaś do uprzywilejowanego stanowiska na Krecie, zabezpieczonego im przez mocarstwa. Jedyny wysiłek samodzielny w r. 1897, gdy Grecja chciała wystąpić w obec Turcyi w roli zdobywcy — wypadł fatalnie i nie tak rychło zapewne się powtórzy.

Grecy nie pokuszają się już chyba po raz wtóry o podobną rolę, gdyż brak im kardynalnych do tego warunków. Niema tam przedewszystkiem terytoryalnej jedności i koncentracji — a więc brak pierwszego warunku wielkiej orginy akei. Chyba pojawi się znowu jakiś Aleksander Wielki, który na czele małej armii zdobywać pójdzie kraje i narody i dotrze aż do brzegów Gangesu. Dość zaś należy, iż postęp socjalny i kulturalny Grecyi od szeregu wieków nie wpływał weale na rozwój ducha wojennego. Wszak w r. 1821 nie Grecy, lecz Albańczycy stanowili jądrowalecznych hufców „greckich“ z owego czasu. Daremnie Piotr Wielki i Katarzyna II. usiłowali uzbroić 8 drużyn naprawde greckich i zorganizować je należyte. Przyszło jedynie do małych, krótkich buntów, z którymi Turcy z łatwością dali sobie radę. A jeżeli królestwo greckie nie jest w stanie — tak jak Serbia i Bułgaria — przedsięwziąć większej wojskowej akcji, cóż dopiero zdziałać potrafią rozproszeni Grecy, chociaż ich jest 3 miliony na Archipelagu i w Azyi Mniejszej!

Z tego wszystkiego wynika jedno, mianowicie, że Grecy nie są narodem zdobywczym i być nim nie mogą, że brak im tych kwalifikacyi, jakie mają n. p. Anglii, którzy ze swego małego królestwa stworzyli sobie po za jego obrębem olbrzymie państwo, w którym naprawde „słońce nigdy nie zachodzi“. Dlatego nierozsądkiem jest ze strony Grecyi, gdy idzie za nawoływaniem agitatorów, wszczynających rozruchy i niepokoje na półwyspie bałkańskim, a tem samem przyczynia się do chaosu wśród tamtejszych stosunków.

Agitacja grecka rozpoczęła się w Macedonii już przed 20 laty — a jedynym jej skutkiem było sprowokowanie akcji Serbów i Bułgarów. Zdaje się, że ani ekumeniczny patriarchat, ani rząd w Atenach nie zdają sobie sprawy z tego, co dzieje się na półwyspie bałkańskim. Niezręczne stanowisko, jakie przed 40 laty zajął patriarchat, wywołało schizmę bułgarskiego Kościoła, tak samo, jak obecnie wywołało z powodu Kucowolochów konflikt z Rumunią. Byłoby

rzeczą pożądaną, by Grecja, zamiast pobrękiwania bronią, czekała raczej cierpliwie na chwilę, w której przypadłaby jej może w udziale lwia część zdobyczy — bez żadnych ofiar. Na tej tylko drodze i w ten tylko sposób zdobyła Grecja wyspy jońskie, Epir i Tessalię; w ten też jedynie sposób zdobyć może kiedyś Kretę i inne terytoria przez Greków zaludnione. Przedwczesne usiłowania rzucenia się w wir zamętu i agitacyi, doprowadzą Grecję chyba do zmarnowania narodowych i ekonomicznych sił żywotnych, a źle usposabiając mocarstwa, podkopują muszą coraz bardziej ich życzliwość.

Przegląd ogólny.

Komisyja parlamentarna zajmująca się wypracowaniem projektu ustawy o ochronie prawnej przeciw nierzetelnej konkurencyi w przemyśle i handlu, ukończyła onegdaj swoje czynności. Jest więc nadzieja, że projekt ten przyjdzie pod obrady Izby jeszcze w czasie sesyi jesiennej. Nie narusza on w niczem praw wolnej konkurencyi, występuje tylko przeciw środkom walki, prowadzonej w świecie przemysłowym, uszlachetniając niejako używaną przezeń broń.

Dążność nowej ustawy przejawia się najdosadniej w paragrafie pierwszym tego projektu, który zwraca się przede wszystkim przeciwko wykroczeniom reklamy, zachwalającej towar, nie odpowiadającej jej obietnicom. Nieprawdziwe zachwalanie towaru będą tylko wówczas zabronione, uprawniając sąd do wydania zakazu lub zasądzenia na odszkodowanie, jeżeli to nieprawdziwe zachwalanie towaru zwraca się do większej grupy osób. Fałszywe zachwalanie towaru przez kupca lub jego pomocnika wobec jednego tylko kupującego nie jest objęte paragrafami tego projektu. Z chwilą wejścia ustawy w życie, skrepuje ona natomiast głośniejsze zachwalanie towaru na ulicach, ponieważ reklama ich słyszana przez większą liczbę osób, ulegać już będzie skutkom prawnym nowej ustawy.

Wzbronione jest również niezgodne z prawdą podawanie szczegółów odnoszących się do towaru i jego zawartości. Zakazaniem więc będzie ogłaszanie nieprawdziwego materiału surowego, źródeł poboru i sposobu przyrządzania towaru. Dalsze szczegółowe przepisy projektu znane są już z dokładnego streszczenia przedłożenia rządowego, które podaliśmy w swoim czasie.

W kołach urzędowych budapeszteńskich zaprzeczają krążącym pogłoskom, jakoby sekretarz Państwa przy Ministerstwie skarbu, dr. Popovics miał zostać mianowany węgierskim ministrem skarbu. Dr. Wekerle nie zamierza zresztą złożyć piastowanej teki tego ministerstwa, a bawiący obecnie na urlopie dr. Popovics nie myśli nawet o braniu na swe barki tak odpowiedzialnego stanowiska.

Wieści te urosły z powodu złożenia przez Popovicsa urzędu komisarza rządowego w Banku Austro-Węgierskim; przyjęcie przez dr. Popovicsa mandatu do sejmiku skłoniło go bowiem do zrzeczenia się posady, która kolidować mogła z obowiązkami poselskimi.

Niemiecki skandal w urzędzie kolonialnym przybiera coraz szersze rozmiary. Władze wojskowe nie ukrywają szczegółów, a organ centrum *Germania* i wolnomyślny *Berl. Tageblatt* zapelniają aferą Fischera i Puttkamera całe szpalty.

O postępowaniu pułkownika Ohnesorga przedłożono obszernie sprawozdanie cesarzowi Wilhelmowi. Prasa wnieśliła także w tę sprawę pruskiego ministra rolnictwa Podbielskiego.

Równocześnie z tą aferą wyszła na jaw druga: gubernatora afrykańskiej kolonii Togo, Horna, przeciw któremu wznowiono śledztwo dyscyplinarne o zamęczenie na śmierć jednego z krajowców.

Horn obwiniony jest, iż w czasie objazdów urzędowych pastwił się w okrutny sposób nad krajowcem Cedu, który ukradł pieniądze z przyboecznej kasy gubernatorskiej. Nieszczęśliwy otrzymał najpierw 25 batów, przyczem sam Horn był obecny, poczem zlanego krwią i poranionego murzyną zawieszono na słupie karnym, gdzie wisiał jeszcze w czasie tropikalnego upału aż do chwili zgonu po dwudziestu kilku godzinach najstraszniejszego cierpienia. Horn prowadził wśród tego osobiście indagację, dopytując się co jakiś czas złodzieja, gdzie ukrył resztę niezałatwionych pieniędzy urzędowych.

Sąd kolonialny w Kamerunie skazał gubernatora na 900 marek kary, a na podstawie aktów sprawy wytoczono mu w Berlinie śledztwo dyscyplinarne.

W Tokio zamianowano generała Oku szefem sztabu generalnego, w miejsce Kodamy. Br. Jasukata Oku ma za sobą świetną karierę wojskową. Od najmłodszych lat brał on udział w stłumieniu wielu japońskich walk wewnętrznych, jako

komendant piątej dywizyi odbył kampanię z Chinami, a w wojnie rossyjsko-japońskiej dowodził on, jak wiadomo, drugą armią, prowadząc ją zwycięsko od Liaotungu, aż do ostatnich chwil walki.

KRONIKA.

Lwów, 4 sierpnia.

Kalendarz.

Niedziela (5 sierpnia):
N. P. Maryi Śnieżnej. — Stanisława. — Trofyma.

Wschód słońca o godzinie 4:11 rano, zachód słońca o godzinie 6:48 po południu.

Poniedziałek (6 sierpnia):
Przeniesienie Pańskie. — Chlebostawa. — Chrystyny.

Wschód słońca o godzinie 4:12 rano, zachód słońca o godzinie 6:46 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurnie, przymiagłe, wiele słońca, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na jedną zapomogę dla sług z fundacyi im. Najj. Pana, założonej przez ś. p. dr. Józefa Malinowskiego, w rocznicę kwiecie 200 koron, o którą ubiegać się mogą sługi prywatne, urodzone w Galicyi, wyznania chrześcijańskiego, któregośkolwiek obrządku, bez różnicy płci i narodowości, jeżeli wykażą, że pozostawali we Lwowie w służbie przynajmniej od lat 20 i że najmniej 6 lat bez przerwy wiernie i uczciwie u jednego służbowawcy we Lwowie służyli i wskutek nieuleczalnej słabości, kalectwa lub podeszłego wieku do dalszej pracy są niezdolni i nie mają środków utrzymania. Pierwszeństwo będą mieć ci, którzy jak najdłużej u jednego służbowawcy służyli. Osoba, obdarzona zapomogą, zatrzyma ją aż do śmierci, z wyjątkiem, jeżeliby następnie doszła do takiego zdrowia i dobrobytu, iżby bez zapomogi utrzymać się mogła, jeżeliby naganne życie prowadziła lub popełniła zbrodnię lub przestępstwo z chęci zysku. Podania o udzielenie tej zapomogi mają być wniesione do magistratu do 8 września.

— **W kościele OO. Jezuitów** obchodzona będzie w niedzielę 5 b. m. uroczystość św. Ignacego Łojoli. Sumą o godz. 11 celebrować będzie ks. prałat Lubomęski, procesję po niesporach poprowadzi ks. infułat Zabłocki. Na sumie i niesporach kazania.

— **Zakład wychowawco - naukowy Sióstr Nazaretanek** we Lwowie (ul. Unii Lubelskiej l. 9) zostaje na podstawie pozwolenia Rady szkolnej krajowej przekształcony z początkiem roku szkolnego 1906/1907 na liceum VI-cio-klasowe.

Wpisy rozpoczynają się z d. 6 sierpnia, a egzamina wstępne 1 września b. r.

Siostry Nazaretanki mają także szkołę ludową IV-klasową z prawem publiczności, w której wpisy rozpoczynają się również 6 sierpnia b. r.

— **Towarzystwo Kółek rolniczych** obchodzić będzie w roku 1907 uroczystości dwudziestopięciolecia swego istnienia. Dla upamiętnienia tego jubileuszu Zarząd główny przystąpi do budowy własnego domu we Lwowie. Pieniędzy na ten cel Zarząd główny może użyć tylko z funduszu żelaznego Towarzystwa, na który składają się jednorazowe wkładki (200 K) członków założycieli. Na listę ich wpisał się w ostatnim czasie: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie JE. Stanisław hr. Tarnowski, dr. Jan Hupka z Niwisk i Leon Horodyski z Tłusteńkiego. JE. P. Namiestnik hr. Potocki zamiast 200 złotych 1000 koron wkładki.

— **Komitet jarmarku lwowskiego** uprasza właścicieli biletów jarmarkowych, by wygrane podczas zamknięcia jarmarku premie odebrali w biurze jarmarku (pałac sztuki na placu powstawowym) najpóźniej do 7 b. m., gdyż niedobrane do tego dnia premie przechodzą stanowczo na własność komitetu i będą sprzedane. Między niepodjętymi wygranami znajduje się ornat i wiele innych cennych przedmiotów.

— **Lwowski Klub młodzieży cyklistów** urządza w dniu 5 bm. na torze obok rogatki stryjskiej wyścigi motorzystów i cyklistów połączone z wyścigami wojskowymi. Początek o godzinie 3:30 po południu.

△ **Nagły zgon.** Na budowie przy ulicy Sakramentek zmarł wczoraj nagle 60-letni cieśla Teodor Zubko. Komisaryat IV. dzielnicę odstawił zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Krwawa awantura** odegrała się wczoraj po południu w pracowni masarskiej p. Józefa Jankowskiego przy ul. Łyczakowskiej. Czeladnik rzeźnicki, Michał Malik, posprzeczaszawszy się z drugim czeladnikiem, Stanisławem Jankowskim, bratankiem swego chlebodawcy, pechnął go nożem rzeźnickim w prawą rękę, a następnie w brzuch, przebijając mu wnętrzności i jamę brzuszną.

Jankowskiego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. U Josła Zwickera zakwestyonowała wczoraj policja kilkanaście sztuk białizny i dwa futra, jako pochodzące według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Z piwnicy realności przy ul. Brajerowskiej l. 3 skradziono p. Kimmelnorowi kilkanaście flaszek wina i likierów, łącznej wartości 150 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Teodor Kaczorowski, właściciel realności, w 45 r. życia;

Róża Czeszerowa, żona adwokata krajowego, w 49 r. życia.

W Otwocku: znany adwokat warszawski, wybitny prawnik i ekonomista, bł. p. Józef Kirsztot Prawnicki, b. wychowaniec Szkoły Głównej, ur. w r. 1842, autor wielu prac i rozpraw ekonomicznych i zasłużony działacz na polu organizacji instytucji kredytowych.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Bibliotekarz kancelarii Izby poselskiej, Alexander Control, zastrzelił się wczoraj w gniechu parlamentu. Powodem nieuleczalna choroba.

— **Balonem do bieguna północnego.** *Dziennik Cieszyński* otrzymał następujący list z Berlina z prośbą o umieszczenie: Szanowny Panie Redaktorze! Przed kilkunastu dniami zapoznałem się z amerykańskim dziennikarzem panem Wellmanem, który powziął śmiałą myśl przedsięwzięcia podróży do bieguna północnego drogą powietrzną. Aby wprowadzić myśl swą w czyn, rozpoczął już przygotowania do drogi na jednej z wysp duńskich koło Spitzbergu. Słyszając o planie tym i ja zapaliłem się do śmiałego projektu i zaproponowałem p. Wellmannowi mój współudział w zamierzonej podróży. Prośba ma spotkała się z życzliwym przyjęciem, dlatego też pomyślałem zaraz z mej strony o przygotowaniach do drogi. Wybieram się więc natychmiast do Danii. Przedtem jednak zwracam się z prośbą do W. Pana. Z nikim w kraju nie prowadzę korespondencji, a mam szerokie koła znajomych w Cieszyńcu, Jabłonkowie, Ustroniu, Skoczowie i w innych miejscowościach, znajomych, z którymi bez pożegnania rozstać się na tak daleką podróż nie chciałem. Upraszam więc o łaskawe umieszczenie tych kilku słów pożegnania na łamach cennego pisma, za co z góry składam wyrazy gorącej podzięk, kreśląc się z poważaniem *Jan Drozd*.

P. Jan Drozd — dodaje *Dziennik Cieszyński* — pochodzi z Wędrzyni, urodził się tam w 1868 r. Dłuższy czas był kupcem w Bystrzycy, przedtem zaś przebywał jako agent handlowy w Wiedniu.

Kronika prowincjonalna.

§ Zmiana własności. Dobra Pustomyty wraz z zakładem kąpielowym nabył od spadkobierców bł. p. dr. Byka p. Kazimierz Mars, brat profesora tutejszego Uniwersytetu, za kwotę 580.000 koron.

§ Ofiara Wisły. Jan Pelz, słuchacz Politechniki lwowskiej, bawiąc w ostatnich dniach w domu pp. Elterleinów w Górze, w powiecie brzeskim, utonął podczas kąpeli w Wiśle.

Kronika zagraniczna.

* Wyrzuty sumienia. Z Berlina telegrafują: *Russische Correspondenz* donosi z Hongue, że w tamtejszym hotelu zastrzelił się rotmistrz Nasimow, który brał udział w ekspedycjach karnych w prowincji bałtyckiej. W pozostawionym liście podał jako powód samobójstwa wyrzuty sumienia z powodu popełnionych krwiościwstw.

* Awantura w cerkwi. Z Odessy piszą do *Rieczy*: Podczas uroczystego nabożeństwa w soborze z okazji ogłoszenia nakazu o rozwiązaniu Dumi, po przemówieniu archijereja przeciwko działaczom ruchu wolnościowego, wszedł na ambonę dymisjonowany żołnierz, który usiłował przemówić do zebranych w cerkwi. Zaledwie jednak zaczął: „Nie my jesteśmy buntownikami, lecz wy“, gdy dowódca wojska, naczelnik miasta i policyjanci rzucili się u niego i ściągali go z ambony. Aresztowany żołnierz odmówił podania swego nazwiska.

* Automobile do zamiatania ulic. Wreszty tymi dniami w życie w Paryżu. Aparat opatrzony w gęste szczotki, zastępuje siłą 15 osób i 20 ludzi i w ciągu godziny oczyszcza błota i kurzu drogę, o odległości 5 do 15 km. amochód taki jest zaopatrzony w 2500 litrów wody, a przyrząd szczotkowy mierzy 2:20 metrów długości. Odpowiedni przyrząd układa zmienne kurzy i błoto w kupki. Automobil do zamiatania waży przeciętnie 2500 kg., a zaopatrzony w szczotki i wodę waży razem 5000 kg.

* Człowiek z dwoma sercami. Jerzy Lippert, jeden z najosobliwszych ludzi anormalnych, jakich zna medycyna, miał bowiem dwa serca i trzy nogi, — zmarł w tych dniach. „Prawe“ serce jego przestało już bić przed dwoma tygodniami, „lewe“ było wszakże

do 24 lipca, poczem również odmówiło posłuszeństwa. — Lippert zmarł na suchoty. Był on główną siłą przyciągającą cyrku Barnuma i Baileya i podróżował z cyrkiem po Ameryce.

* W letargu pod nożem. Niedawno pewien francuski pułk żuawów wykonał uciążliwy marsz w Algierze. Wojsko, znużone afrykańskim upałem, przeszło w końcu w bród rzeczkę. Po przedostaniu się na drugi brzeg jeden żuaw padł bez zmysłów w piasek. Przywołani lekarze wojskowi stwierdzili śmierć skutkiem udaru sercowego. Przemawiały zatem wszelkie oznaki: Oddech ustał, serce przestało bić. Zmarłego przeniesiono do trupiarni, a ztamtąd do kliniki wojskowej w celu dokonania obdukcji zwłok. Lekarze według przepisów prawnych musieli stwierdzić przyczynę śmierci. Zrewidowali więc raz jeszcze dokładnie leżącego na stole operacyjnym trupa, ale rezultat był ten sam, życia ani śladu. Przystąpiono więc do obdukcji. Przy pierwszym lekkim cięciu przegotowawczem ciało drgnęło, a usta wydały głębokie westchnienie. Trup ożył. Zesztywniałe członki nabrały życia, skutkiem podrażnienia nerwów ostrym nożem. Lekarze dali rzekomemu trupowi do powąchania eteru i niebawem mógł on opowiedzieć im swoje wrażenie. Podczas transportu z pola ewieński odzyskał on był na chwilę zmysły, ale nie mógł się poruszać, ani krzyknąć. Wiedział doskonale, co się z nim działo, ale dopiero za dotknięciem noża odzyskał władzę w członkach. Żołnierz ów przyszedł w krótkim czasie do zdrowia.

* Państwowe nagrody we Francji dla poetów. Republika francuska ustanowiła państwowe nagrody także i dla poetów, na wzór t. zw. „nagrody rzymskiej“ dla artystów. W konkurencji mogą wziąć udział poeci francuscy bez różnicy płci; nagrodę w kwocie 3000 franków przynajmniej odpowiednio złożony sąd. Pierwszą taką nagrodę otrzymał niedawno, młody, 28 lat liczący poeta Abel Bonnard, za utwór p. t. „Les familiers“, odznaczony z pomiędzy 250 nadesłanych utworów. Krytyka francuska wróży odznaczonemu poecie wielką przyszłość.

* Pomnik Gladstone'a. W kościele anglikańskim, w Hawarden, ulubionem miejscu pobytu Gladstone'a, odsłonięty został w tych dniach pomnik jego i żony. Pomnik jest dziełem rzeźbiarza, W. B. Richmonda, a składa się z sarkofagu marmurowego, na którym spoczywają postacie małżonków. Sam sarkofag wykonany jest z marmuru ze Sieny, stopnie z marmuru różowego, a postacie Gladstone'ów i czuwającego nad nimi anioła z białego marmuru kararyjskiego. Sarkofag dokoła przyozdobiony jest wypukłościami z brązu posrebrzanego.

* Cholera w Madrycie. Onegdaj zaszło w Madrycie kilka wypadków cholery, które skończyły się śmiercią chorych. W mieście wielkie zaniepokojenie.

* Katastrofa kolejowa. Niedaleko stacji Ponghkepsie, w stanie nowojerskim, wykołosił się pociąg pociąg pociąg. Trzy osoby poniosły śmierć, a przeszło 100 osób odniosło cięższe lub cięższe obrażenia.

* Żebrak — filantrop. W małej wsi Bamfora, położonej w hrabstwie Derbyshire, zmarł w tych dniach żebrak, nazwiskiem Alfred Boecker, znany w całej okolicy Owd Alf Boecker. Odziany w łachmany i podarte sandały, z torbą przez piersi, przebiegał całą okolicę, żebując, zbierając gałgany, kości, a nawet odpadki z cygar. Wspomagano go chętnie, gdyż nie był natrętny, a pomimo, iż był obrażen niedzy, nikt nie widział go nigdy ani pijanym, ani nie słyszał z ust jego narzekan lub kłatw. W domku, gdzie miał izdebkę, spędzał zimę bez ognia i światła, trzymając przy sobie ubogą kobietę, która mu czasem gotowała najniezdrowszą strawę.

Jakież było zdumienie poczeiwych wieśniaków, gdy po zgonie żebraka okazało się, że pozostawił on majątek, wynoszący przeszło 11.000 funtów (prawie 265.000 kor.), którym bardzo pięknie rozporządził. Starej kobiecie, która się nim opiekowała, zapisał 400 funtów, po 250—500 funtów zapisał każdemu z dalekich krewnych, nie zapomniał o policyjancie, listonoszu, o kilku bardzo biednych robotnikach i o woźnicy, który go z litości brał czasem na wóz. Dla królewskiego szpitala i domu ubogich w Sheffield przeznaczył po 500 funt, dla instytucji ciemnych i dla przytułku kobiecego także po 250 funt, dla przytułku dla sierót w Hathersage 300 funt., a dla przytułku dla wdów w Otseats 100 funt. Natomiast nie nie zapisał miejscowemu funduszowi ubogich, ponieważ władza gminna odmówiła zapomogi jego gospodyni w czasie jej choroby.

* Nestor miliarderów amerykańskich. Król kolejowy Russel Sage zmarł w tych dniach w posiadłości swojej, w pobliżu Cedarhurst na Long-Island. Wraz z nim zniika jedna z najwybitniejszych postaci amerykańskiego świata bankowego, jakkolwiek od lat kilku wycofał się już zupełnie ze wszystkich interesów. „Uncle Russel“, jak go powszechnie w Nowym Jorku nazywano, był jedną z owych śmiały, ale i pozbawionych skrupułów natur, których nie powstrzymują żadne sentymentalne względy, gdy idzie o zdobycie zysku materialnego.

Urodzony dnia 4 sierpnia 1816 r. w Stanie nowojerskim, miał Russel Sage lat blisko 90. Karyerę kupiecką rozpoczął jako handlarz towarami kolonialnymi, następnie pośredniczył w różnych interesach, zaopatrywał okręty handlowe w towary, a gdy miał już pierwszy milion w kieszeni, rzucił się z całą energią na spekulację akcjami kolejowymi i telegraficznymi. Bardzo niskiego pochodzenia nie odczuwał wcale potrzeby sztuki, ani nauki. Jakkolwiek zebrał majątek, wynoszący 150 milionów dolarów, żył bardzo skromnie, a oszczędny był do skąpstwa. Kupował sobie trzy garnitury po 10 dolarów, a mimo to był zawsze bardzo przyzwoicie ubrany, gdyż miał wielkie staranie o swoją odzież, a buty n. p. zawsze czyścił sam. Dla oszczędności jadł śniadanie wraz z pracownikami Towarzystwa telegraficznego „Western Union“, którego był dyrektorem. Nie palił, nie pił, jedyną jego namiętnością była hodowla pięknych koni, lecz i na tem zarabiał, gdyż sprzedawał je następnie po wyższych cenach. Słowem był to wymierający już ty milionera amerykańskiego XIX. stulecia, który nie dbał o reprezentację zewnętrzną, o zbytek, o arystokratyczne małżeństwo córek.

Małżonka jego, chcąc uniemożliwić złodziejom ukradzenie zwłok dla zyskania bogatego okupu, jak się to stało ze zwłokami milionera Stewarta, kazała sporządzić grobowiec stalowy z automatycznymi elektrycznymi aparatami alarmowymi. Grobowiec ten waży 6 tonn, kosztuje 35.000 dolarów i będzie strzeżony dniem i nocą.

Notatki literacko-artystyczne.

P. August Dianni, artysta, cieszący się uznaniem i sympatją lwowskiej publiczności, bawił w Krakowie przez dwa dni, poczem wyjechał do Zakopanego, gdzie wystąpi z koncertem. Licznych melomanów ze wszech stron Polski, bawiących obecnie w Zakopanem, zajmie niezawodnie ta wiadomość o koncercie sympatycznego artysty.

Przemysłowo-handlowa literatura polska należy do najuboższych i najwięcej zaniedbanych. — A tak być nie powinno. To też z radością powitać należy, że na tej zapomnianej dziedzinie pracy pojawia się teraz oto nowy jej objaw, t. j. *Gazeta młynarska*, za staraniem członków prezydium „Koła młynarzy w Galicji“ pp.: Teodora Lauruka i Stanisława Ingłota, obok których w skład komitetu redakcyjnego *Gazety młynarskiej* wszedł też redaktor *Dziwni*, czasopisma dla popierania przemysłu krajowego, wychodzącego od kilkunastu lat we Lwowie.

Program *Gazety młynarskiej* jest następujący:

Ma ona być rzecznikiem wszelkich spraw, mających na celu rozwój młynarstwa i dobro zawodu młynarskiego; będzie też podawać, o ile możliwości, wszystko, co może przyczynić się do podniesienia zawodowego wykształcenia i użytkowania w zawodowej praktyce młynarskiej.

Administracja *Gazety młynarskiej* znajduje się przy ul. Młynarskiej l. 3 we Lwowie.

Książka pamiątkowa Kościuszki w Zuchwili pod Soloturnem. Pod tym tytułem zamieszcza w jednym z pism warszawskich p. G. Smółski uwagi godny artykuł, omawiający prawie że nieznaną książkę pamiątkową Kościuszki, przechowaną w Zuchwili pod Soloturnem. Pisz on: Wiadomo powszechnie, że w pobliskiej od Soloturnu wsi Zuchwili spoczywają zwłoki bohatera racławickiego, a grób jego zdobi skromny pomnik; mniej, albo właściwie mało komu wiadoma jest rzecz, że właściciel gospody *zum Birchi*, siednadsięcioletni starzec, przechowuje u siebie obok księgi, w którą zwiedzający grób Kościuszki wpisują nazwiska, drugą, starą księgę pamiątkową, zawierającą bardzo ciekawe zapiski.

Będąc w Zuchwili, wstąpiłem do tej gospody na mały posiłek. Stary Stader — tak zwie się gospodarz — zaprosił mnie do cieniostej altany, przysiadłszy się do mnie. Gadatliwy starowina rozpoczął rozmowę utyskiwaniem, że teraz bardzo rzadko zwiedzają grób bohatera.

— Przekona się pan z księgi pamiątkowej — mówił otwierając leżącą księgę na stole. — W tym roku były tylko dwie panie, w zeszłym roku nie było nikogo. To niepięknie tak zapominać. U nas, szwajcarów, żyje Kościuszko w żywej pamięci. Ja go wprowadzić nie zapomniałem, lecz moi rodzice znali dobrze tego dobrodziejcę biednych. Codziennie przyjeżdżał na białym koniu z Soloturnu do nas, codziennie obdarowując biednych. Był miłośnikiem robienia dobrego i — kwiatów. Gdy jechał konno, dzieci obrzucały go kwiatami, wiedząc, że on je bardzo lubi. Po chwili ciągnął dalej: — Nasz Zuchwil także miłował. Zuchwil nadał mu prawa obywatelskie szwajcarskie, dlatego rozporządził, żeby go u nas pogrzebano. Mieszkanie soloturnskie odmówił mi obywatelstwa, chociaż ofiarował się zbudować miastu swoim kosztem most przez rzekę Aar.

Zacząłem przerzucać kartki księgi pa-

miątkowej. Rzeczywiście — bardzo mało podpisów, zawstydzająco mało...

— Pokażę panu teraz — mówił — rzecz, o której prawie nikt nie wie, a którą przechowuję jak relikwie.

Po chwili przyniósł z domu drugą księgę, sędziwicie wyglądającą.

— To stara księga pamiątkowa — rzekł, — ocalała prawie cudem, ja ją przypadkiem uratowałem. Znajdowała się za dawnych czasów w gospodzie „Pod słomką“, gdzie teraz poczta. Pewnie noce — było to w r. 1877, albo 1878 — wybuchł pożar w sąsiedztwie z niewiadomej przyczyny, a ponieważ wiał silny wiatr, więc niezadługo zaczęła się palić także gospoda. Stary Hügi — tak się nazywał gospodarz, który znał dobrze polskiego wodza naczelnego, — byłby się sam spalił, gdyby nie był wyniosł na rękach z wnętrza palącego się domu. Widzę, iż trzyma coś w ręce. W woreczku miał swą gotówkę, a w drugiej ręce trzymał tę księgę. Powiada do mnie: „To droga pamiątka po naszym uwielbianym generale“. Niezadługo potem umarł i tę księgę zapisał mi w testamentie. Przechowuję ją i strzegę jak oka w głowie. Gdyby nie był Hügiego nie wyniosł z pożaru, byłaby się i ta księga spaliła, skarb mój.

Zacząłem się rozpatrywać w skarbie starożytności. Księga rozpoczyna się angielskim wierszem z podpisem: Campbell, 15 października 1831. Potem następuje karta tytułowa z napisem: „Książka do wpisywania imion podróżujących Polaków, którzy grobowiec Kościuszki nawiedzili“. To samo następuje po francuzku i po niemiecku, a pod tem dopisek: „Piszcie w tej księdze imiona wasze, a w sercach waszych zachowajcie imię i cnoty tego Bohatera“.

Pierwszy napis na karcie następnej: „Gustaw Wolezek Olizar i wnuka Ludwika z Sosnowskich Kiełczy Lubomirskiej Józefa z Ożarów Olizarowa — małżonkowie, oddając hołd należny ceniom Kościuszki... na pamiątkę po stracie takiego męża dwie płaczące wierzby rękami własnymi zasadzili. 18 sierpnia 1832“. (Zdaje się przy pomniku). Pod tem napis:

„Niech was Bóg błogosławi, że chociaż wiele panowie kochacie ojczyznę. Chłopek polski“. Następuje potem wiersz Ludwika Nabelaka:

„Cześć ci i pokłon, duchu wielkiego człowieka, Cześć ci, duchu Kościuszki! Od wieka do wieka Ty, jak gwiazda przewodnia, wnukom najpóźniejszym
Co raz jaśniejszem światłem, blaskiem promienia
We wszystkich będziesz z losem zapasach przyświecać
I w sercach święty ogień wolności rozniecać!“

Z dalszych podpisów, których jest kilka, samych oficerów wojska polskiego z daty r. 1833, widać, że do grobu Tadeusza Kościuszki odbywała się wówczas tłumna pielgrzymka. „Obywatel-żołnierz, tułacz w Szwajcarii“ Leopold Barankiewicz, wypisał:

„Kościuszko! Milszej w życiu nie miałem pamiątki
Nad ten mech zerwany, co zdobi twe szczątki...“

A Jan Szampoliński, oficer polski, tak się odzywa:

„Polak stracił ojczyznę! W smutku i żałobie
Przyszedł zapłakać na twym, bohaterze, grobie!“

Dalej idą wciąż podpisy, bez końca...

Książkę Gólieyn pułkownik, Stanisław Szczepanowski, Louis Oborski colonel, Bazyli Trojanow rotmistrz.

Wiersz niemiecki, zaczynający się: „O Kościusko, *Amerikas Freund*...“, a kończący się „...Kosciusko, dir zu Ehren, prangt ein Felsen, der Polen — ihr Muth!“

Następuje przerwa 22 miesięcy, co widać z porównania dat.

„Den edlen und braven ehrt Jedermann! Graf v... K...f aus Wien, 1838“.

„Edler! verleihe der ganzen Menschheit deinen Geist und sie ist frei. Elise Schwarz“.

„Hier rath deine irdische Hülle, doch dein Geist umschwebt uns, und die Stunde der Freiheit wird schlagen!“ pisze H. Rosenthal.

„Hier rath der Held und Menschenfreund. Louise von Blümkow Lübeck“.

Czarnecki z Wielkiego Księstwa Poznańskiego pisze prozą:

„Gdybyś wiedział, bohaterze, co się teraz dzieje z twoją ojczyzną, niezawodnie zmarłbyś z bólesci po raz drugi“.

Piękne zdanie wypisał Szkolecki: „Odrodzi się Polska, gdy my się odrodzimy“. Potem idą podpisy nowej emigracji. Niemieckie zapiski bardzo rzadkie. Następuje znowu przerwa od r. 1865 do 1881. Zapewne księgi z przechówką nie wydobywano. Liczba podpisów maleje nadzwyczajnie. W r. 1886 jeden podpis, 1888 jeden podpis i tak dalej po jednym lub po dwa podpisy.

Jeden niemiecki z r. 1889 zwraca szczególną moją uwagę:

„Ich hab's gefühlt was er gewollt

Und eine Thräne ihm gezollt. Podpis: „Nietzsche“. Miałoby to być wielki filozof niemiecki?

Na r. 1894 kończy się tekst księgi pamiątkowej. W niniejszym niepodobna wyczerpać jej treści. Posiada ona jeszcze dużo pięknych, wielce patryotycznych aforyzmów. Powinaby się dostać do Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu.

(W.) Z nadesłanych wydawnictw. Literatura przekładów wzbogaca się z każdym rokiem. Jest to pocieszający objaw wszechstronnego rozwoju piśmiennictwa naszego, który idzie w parze z rosnącym coraz więcej zamiłowaniem do czytania, ze zwiększającym się kołem czytelników.

Przeglądając ostatnie wykazy nowości wydawniczych widzimy, że większość dzieł budzących zainteresowanie na Zachodzie, pojawia się w przekładach i u nas. Znikł także, oby bezpowrotnie, zwyczaj oddawania tłumaczeń piórom niefachowym, które bez żadnego przygotowania literackiego zapełniały rynek księgarski owocami swej pracy, wprowadzając taniej, lecz niedołądnej, a przekładów podjęli się pisarze wytrawni, poeci i artyści tej miary, co Kasprówiec, Miriam, Staff, Ruffer itd. itd. To podniesienie poziomu literatury tłumaczeń zawdzięczamy przede wszystkim lwowskiemu firmom wydawniczym. H. Altenberg i księgarnia Polska B. Połonieckiego rozpoczęli niemal pierwsi wydawanie przekładów z tym samym nakładem pracy i kosztów, co dzieł oryginalnych, a powodzenie materialne tej próby zachęciło i innych do naśladowania.

W ostatnich dwóch latach ukazał się szereg arcydzieł literatury włoskiej, rosyjskiej, duńskiej i angielskiej w tłumaczeniach polskich, a samo tylko zestawienie wydawnictw B. Połonieckiego wykazuje ogromny rozrost tego działu piśmiennictwa polskiego. Mamy więc już d'Annunzia: „Romanse lili“, „Dziewice ska“, „Dzwony“ i „Niewinny“ w doskonałym przekładzie poety Leopolda Staffa, Kirkegaarda „Dziennik uwodźciela“, Morrisa, przednie poezje Schwoba w „Księdze Monelli“ w przekładzie poetki Bronisławy Ostrowskiej, świetne rozprawy Ellen Key, w tłumaczeniu dr. Władysława Witwickiego, „Listy Johna Grahama“, Jerzego Horacyusza Lorimera w tłumaczeniu znanego krytyka i eseisty Stanisława Lacka itd. itd.

Jak na dwa lata wydawnictw jednej tylko firmy księgarskiej — plan to niemały i zasługujący na uznanie. Wzbogaca go teraz ukazanie się najnowszego przekładu romansu d'Annunzia p. t. „Rozkosz“ (Il piacere), który wyszedł z pod pióra poety Józefa Ruffera.

Książka ta nie jest naturalnie odpowiednią lekturą dla młodzieży, a nawet w ogólności dla kobiet, które nie lubią zaglądać w zwierciadła mętów duszy ludzkiej. Czytelnik wytrawny, umiejący odróżnić artystyczne piękno od zła, ukrywającego się nieraz na dnie kielicha najwspanialszych kwiatów, znajdzie w tym romanse d'Annunzia, napisanym w rozkwicie jego niezwykłego talentu, źródło wiele wrażeń bardzo subtelnych i porywających. Rozluźniać się również może w języku tego „poety duszy“, zachowanym bez skazy w świetnym i wiernym przekładzie p. Ruffera.

Robert Schumann.

(Dokończenie).

Schumann posiada dziś swe znaczenie przede wszystkim jako kompozytor fortepianowy. Bülów określił wybornie jego stosunek do Chopina: „Należy Chopinowi przyznać wielką zasługę, że ściśle oznaczył w swych dziełach granic fortepianowej i orkiestrowej muzyki, które przez innych romantyków, a zwłaszcza przez Schumanna zostały zatarte na zgubę obydwu dziedzin muzyki“ (Pisma, III, 456). A jednak Bülów się myli, ten nieśmiertelny Bülów. Jeśli chodzi o stosunek tylko Chopina do Schumanna, to zgoda; ale co do faktury fortepianowej, to już lepiej zwalić tę „winę“ na teścia Bülowa, t. j. Liszta. Bo należałoby to samo powiedzieć o Beethovenie, a przedewszystkiem i o Bachu, którego niektóre utwory fortepianowe można z powodzeniem powierzyć orkiestrze (n. b. bachowskiej). Także to, co Riemann pisze w swej „Historii muzyki od czasów Beethovena“ (str. 278), jest prawdziwem, ale nie przemawia przeciw fakturze fortepianowej Schumanna. Wprawdzie „u Schumanna brzmiały wszystkie barwy orkiestry w różnorodnej zmianie i waltornie, oboje, flety i instrumenty smyczkowe dają się słyszeć“, ale dziś nie czyni sobie nikt żadnych skrupułów z tego powodu, że jakiś utwór fortepianowy brzmi orkiestrowo.

Daleko celniejszym jest porównanie stosunku Schumanna do Mendelssohna, zawarte w pismach Bülowa (III. tom, str. 287, 230, 405). Bülów przytacza wyborne powiedzenie Draesekego (drezdeńska wielkość), że „Schumann hat sich... vom Genie zum Talent heruntergearbeitet“. Następnie wchodzi bliżej w powody tego niezaprzeczonego faktu. Pisz (op. cit. str. 287): „Mechaniczne rozdzielanie artystycznego organizmu na różne peryody twórczości, traci dyletanckim gustem, który —

jeśli się rzecz seryo traktuje — należy omijać... A przecież przy Robercie Schumannie nie mogło go pominąć. Dla mnie istnieje ścieżka między Robertem Schumannem aż do op. 41, t. j. do kwartetów smyczkowych, a w każdym razie aż do op. 50 („Raj i Peri“) i tamtych; między Schumannem, który z początku szedł własną drogą, a owym drugim, który olśniony blaskiem formalnym wielkiego spadkobiercy Mozarta, Mendelssohna, sam zbłądził na swych drogach i popełnił częściami duchowe samobójstwo“. Każdy nawet skromnie muzykalny człowiek zgodzi się z tem, że Schumann, jako kompozytor stoi o kilkanaście szczebli wyżej, niż Mendelssohn. Wprost dziwnym jest bezgraniczne uwielbienie jego dla Mendelssohna, który nigdy nie zdobył się na słowo uznania dla swego wielbiciela, wyrażającego się ni mniej ni więcej tylko tak: „Mendelssohn ist der, an dem ich hinanblicke wie zu einem hohen Gebirge. Ein wahrer Gott (!!) ist er...“ (List z 1 kwietnia 1836). Ale Schumann nie umiał siebie ocenić, a przeceniał drugich (Brahms?). Niestety „Pieśń bez słów“ Mendelssohna są i dziś bardziej rozpowszechnione, niż „Kreiseriana“ lub „Davidsbündlerstänze“ Schumanna — dowód niedoskonałości kultury muzycznej.

Schumann musiał boleśnie odczuwać to, że nawet Chopin, którego niejako wprowadził w świat muzyczny niemiecki, niezbyt ciągnął do niego. Schumann, choć nie był orkiestrowym kompozytorem, to przecież był jednym z pierwszych, którzy ocenili znaczenie Berlioz, Wagnera i Liszta. Przyznają to nawet „teoretyczni“ przeciwnicy Schumanna*).

Polacy zawdzięczają Schumannowi, że w czasach, kiedy o Chopinie nie w Niemczech nie wiadano, lub wrogo pisano przeciw niemu (Relstab), on pierwszy zaznaczył, że Chopin jest jednym z najgenialniejszych twórców. Że Schumann znał także utwory polskich kompozytorów współczesnych, o tem przekonujemy się z jego krytyk zawartych w *Neue Zeitschrift für Musik* i wydanych osobno w trzech częściach *Gesammelte Schriften über Musik und Musiker*. Pisz w nich o J. Brzowskim (1805 do 1888; II. 51, 53, 97), J. F. Dobrzyńskim (1807—1876; II. 33, 34), K. J. Lipińskim (1790—1861; II. 12, 37, 97, 132 i III. 12), J. Nowakowskim (1805 do 1865; II. 22, 25, 26, 51, 52, 97), o ks. A. H. Radziwiłła (1775—1833; II. 103) i o Maryi Szymanowskiej (1790—1831). Brzowskim nie był Sch. bynajmniej zachwycenym. O rondzie fortepianowym Dobrzyńskiego pisze, że „jest napisane sprawnymi palcami, poprawnie, w charakterze narodowym, w formie nieco obszernej, ale z dobrą proporcją. Trudno jest na wszystkich czterech stronach dopatrzeć się idei, oryginalnego nie nie zawiera“. W Nowakowskim widzi prawdziwy talent kompozytorski, znajomość fortepianu (mowa o wariacjach op. 12), chwali piękność tematu i twierdzi, że jeśli się więcej nauczy, to doprowadzi do rezultatu. W polonezie patetycznym (op. 11) tegoż widzi znowu piękną melodję, trio „sehr à la Chopin“. (Przy tej sposobności rzucam dyskretnie pytanie, (nie żądając oczywiście odpowiedzi), czy wnet nadejdzie pora, w której na wzór zagranicznych konserwatorów etudy fortepianowe Nowakowskiego znajdą przyjęcie w naszych szkołach muzycznych?). Z wielką rezerwą odezwał się mistrz Florestan o muzyce ks. Radziwiłła do „Fausta“ Goethego. Instrumentacja „Fausta“ jest niuodolna; wybór fugi, jako wstępu do dramatu i najgłębszej z form muzycznych jest szczęśliwym, lecz byłby lepszym, gdyby fuga nie odznaczała się charakterem Mozartowskim, ale Bachowskim, a więc bardziej... faustowskim. Całość jest dość nudna, szczegóły jednak przejawiają fantazję i inwencję, oraz dobre pomysły. Z Lipińskim znał się Sch. dobrze i cenil go niezmiernie, pisząc, że wystarczy usłyszeć „kilka jego wielkich tonów“, aby dojrzeć w nim „imponującą indywidualność“. Etiudy fortepianowe Maryi Szymanowskiej nazywał *zart* i sądzi, że nie można bynajmniej przejść nadi niem do porządku dziennego.

* * *

Sztuka Schumanna jest sztuką domu, sztuką pokoju. Sam Schumann wyraził się, że sala koncertowa nie nadaje się dla jego dzieł. Gdy raz Liszt grał w Dreźnie na publicznym koncercie jego „Karnawał“, rzekł: „To i owo może niejednego zainteresować, ale nastroje muzyczne zmieniają się za szybko, aby cała publiczność uniała podążać, a trudno ją co minutę podpedzać. Tego nie zaudził mój drogi przyjaciel i choć słuchano go z zajęciem, choć grał genialnie, przecież może tylko pojedyncza osoba, lecz nie masa dała się poruszyć“. Marzyielski i fantastyczny ton, absolutna przewaga subiektywizmu wbrew akademickiemu zewnętrznemu poloro-

*) Polecam pracę dra Artura Seidla p. t. Robert Schumann und die „Neudeutschen“, umieszczoną w III. tomie „Wagneriana“ (1901, str. 218—280).

wi Mendelssohna, a przytem dziecięcy czyści i miły charakter — oto sylwetka Schumanna, w którego piersi dwie dusze mieszkają.

Nie urządzano żadnych uroczystości Schumannowi, bo uroczystości jego trwają zawsze, w każdym prawdziwie muzykalnym domu. Dom, zacisze domowe, zdala od pyłu niskich ambicji hucznego życia — oto terytorium jego Muzy.

Adolf Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

Skupeczyna po trzydniowej dyskusji uchwaliła 82 głosami przeciw 40 ustawę, upoważniającą rząd do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych.

Pol. Corr. otrzymała zaprzeczenie wiadomości, jakoby carowa-matka nabyła nieopodal Kopenhagi willę, do której przesiedlić się ma rodzina carska. Carowa-wdowa nabyła istotnie taką willę, ale do wspólki z siostrą swą, królową Aleksandrą angielską. W willi tej zamieszka carowa-wdowa zamieszkać, skoro stosunki w Rosyi pozwolą jej na to.

Główną zmianę ma dokonać rząd hiszpański na swych posterunkach dyplomatycznych. Nastąpi to jednak dopiero z końcem b. m. po powrocie króla z letnich wyjazdów.

Grecko-prawosławny biskup Anthymos z Amassii w Azji mniejszej, 70-letni starzec, przeszedł, jak do Pol. Corr. donoszą na katolicyzm. Ta zmiana religii wywołała w świecie prawosławnym ogromne wrażliwe.

Porta przystąpiła częściowo na żądania Armenczyków, przedłożone jej przez armenio-gregoriańskiego patriarchę. Przyznała mianowicie Armenczykom następujące koncesje:

1. Patriarcha otrzymał upoważnienie do przedsięwzięcia na własną rękę rekonstrukcji obu rad patriarchatu, mianowicie świeckiej i duchownej.

Porta zastrzega sobie jedynie, by patriarcha przedłożył jej imienny wykaz członków.

2. Zezwoliła Porta, by szkoły w przyszości zapisywano na imię patriarchatu, lub gmin katolickich, a nie — jak działo się ostatnimi czasy — na imię dyrektora lub innych osób prywatnych, przez co szkoły narażone były na wiele szikan.

3. Przyznano nakoniec Armenczykom pewne ulgi co do wyboru miejsca pobytu.

Natomiast odmówiła Porta żądaniu, by patriarcha mianował administratora wakuującej diecezyj w Azji Mniejszej.

Poczynione koncesje zawdzięczać mają Armenczycy wyłącznie usilnym zabiegom swego patriarchy Ormaniana.

Rebelanci w Marokku doznali ciężkiej porażki. Wzięci w dwa ognie przez wojska rządowe i szereg Benisuassów zmuszani zostali do cofnięcia się w popłochu do Zeluan i do Kebdan. Wojska rządowe wzięły jako łup wszystkie ich namioty z zapasami prowiantu i amunicji.

Na wyspie Bali w Indjach holenderskich wybuchło powstanie z powodu, że rząd zamianowaniem sędziów naruszył zazdrośnie strzeżoną autonomię wyspy. — Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy wyspy walczyć będą do upadłego w obronie tradycyjnych praw swych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 sierpnia. P. Minister oświaty nadał profesorowi gimnazjum św. Anny w Krakowie Stanisławowi Pardyakowi i profesorowi gimnazjum w Złoczowie Janowi Szczepańskiemu stypendya na podróż naukową do Włoch i Grecji na rok szkolny 1906/7.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 4 sierpnia (Tel. pryw.) Szczegóły znanego z depesz zamachu, którego ofiarą padł generał Margrafskij, są następujące: Onegdaj o godz. 3 i pół po południu przybył z Warszawy pocztowym pociągiem do Otwocka pomocnik generał-gubernatora w zarządzie policyjnym, generał-major An-

drzej Margrafskij z żoną, oraz 3-letnią córką i 6-letnim synkiem. Na drodze pomiędzy willami wypadło z dwustron 10 nieznanych ludzi i dało do jadących powozem kilka strzałów. Margrafskij, trafiony dwiema kulami w tył głowy, skończył na miejscu. Wystraszona konie szarpnęły, wskutek czego zwłoki wypadły z powozu. Jeden strzał ugodził 6-letniego syna generała, który przewieziony do willi również niebawem zmarł. Wóznica spadł z kozła i chociaż ranny, zerwał się i pobiegł za pojazdem. Generałowa i 3-letnia córka wyszły bez obrażeń. Zwłoki generała przewieziono do willi, poczem generałowa wysłała telegramy o zamachu do Warszawy. O godz. 7 wieczorem przybyli z Warszawy do Otwocka naczelnik gubernialnej żandarmerji pułkownik Utkow, naczelnik żandarmerji kolejowej pułkownik Imbsen, naczelnik kancelarii zabitego pułkownik Sobakinskij, rotmistrz żandarmerji Afanasow, prokurator i kompania piechoty celem dokonania obławy za sprawcami zamachu.

Petersburg, 4 sierpnia. (Pet. Ag.) Car przyjął wczoraj na posłuchaniu starszego prokuratora synodu, Samarina.

Petersburg, 4 sierpnia. (P. Ag.) Pomimo uchwały Rady delegatów robotniczych, aby dziś rozpocząć strejk powszechny, ruch kolejowy z Sestorjezkiem, jest utrzymany w porządku. Wnieście panuje spokój. Piąta część robotników nie pracuje. W kilku publicznych i prywatnych zakładach światła elektryczne odmówiło posłuszeństwa. We wszystkich teatrach odbyły się przedstawienia, wszystkie sklepy otwarte. Ruch łożni i parowców normalny. Z wyjątkiem starc z powodu wstrzymania ruchu tramwayowego nie było zaburzeń.

Petersburg, 4 sierpnia. Wbrew wyrażonemu w wielu stron powątpiewaniom, strejk generalny, uchwalony przez komitet strejkowy, zdaje się przeciw rzeczywistości. Strejk wybuchnąć miał wczoraj o północy, z okazji przewiezienia zwłok Herzenszteina z dworca fińskiego na Mikołajski prospekt.

Ludność jest oburzona z powodu rozstrzelania w Kronsztadzie kilku zbuntowanych żołnierzy, na mocy wyroku sądu doraźnego. Ruch na głównych liniach kolejowych spóźniają się utrzymać przy pomocy wojska.

Petersburg, 4 sierpnia. (Pet. Ag.) Wobec położenia w Petersburgu, zakazał prokurator wydawnictwa dziennika *Riecz*, organu „kadetów“.

Juzówka, 4 sierpnia. (Pet. Ag.) Z powodu strejku w tutejszych fabrykach, przybyły ubiegłej nocy posiłki, mianowicie 2 szwadrony dragonów i piechota; wojsko przyaresztowało kilku robotników. Na wiadomość o tem, inni strejkujący rzucili się tłumnie na pomoc, usiłując uwolnić towarzyszy; przyszło do starcia z wojskiem: kilka osób zraniono. Głównych przywódców strejku uwięziono.

Helsingfors, 4 sierpnia. (P. A.) Ruch telegraficzny i kolejowy odbywa się normalnie. Wszystkie gałęzie administracji współdziałają w przywróceniu ładu. Miasto obecnie wygląda spokojnie. Wczoraj wieczorem odbył senat naradę nad zarządzeniami w celu zwalczania „czerwonej gardy“.

Helsingfors, 4 sierpnia. Według wiadomych wiadomości o ostatnich niepokojach w Sveaborgu i na okolicznych wyspach zabici zostali: pułkownik Natara, 10 żołnierzy, 3 osoby cywilne; 35 osób było ciężko rannych, 40 osób lekko rannych.

Wśród ofiar niepokoju na wyspach było kilka osób, które zupełnie nie brały udziału w rozruchach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1906. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 669.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 808.—, Akcje Anglobanku 308.—, Akcje Unionbanku 549.—, Akcje Länderbanku 436.50, Akcje Bankvereinu 548.—, Akcje Bodeneredit 1040.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 576.—, Akcje kolei państwowych 671.50, Akcje kolei Poludniowej 168.—, Akcje kolei Elbe 448.50, Akcje kolei Północnej 5520.—, Akcje kolei czerniowieckiej 580.—, Akcje Alpinu 576.50, Akcje Rima Muranyi 572.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2745.—, Akcje Fabryki broni 582.—, Akcje Tureckie tytoniowe 407.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 555.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94.60, Renta majowa 99.55, Austriacka Renta koronowa 99.60, Węgierska Renta koronowa 94.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.85, 4-prc. listy Banku hipotecznego 98.50, 5-prc. listy Banku hipotecznego 111.60, 4-prc. listy Banku krajowego 98.75, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 101.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE



Od skrzętności naszych pań zawist pomyślny stan zdrowia rodziny!

Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

Jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tanią, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreiner oraz żądać tylko oryginalnych pakietów, zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książka proboszcz Kneipp.

Białko nadaje siły w formie
Somatozy
jest środkiem wzmacniającym nerwy, apetyt pobudzającym.

Nienaturalne uczucie pragnienia, przykre kwasy żołądkowe i częsta biegunka są zwykle skutkami picia kawy ziarnistej, ale rzeczą nie jest tak powszechnie znana, jak jest ogólnie znana szkodliwa oddziaływanie kawy na cały nasz ustrój nerwowy. Dlatego też spokojnie możemy znieść te skutki, tak dla naszego zdrowia niekorzystne i mogące doprowadzić do tak częstych niestety niespodziewanych wypadków porażenia serca, jeśli można się od nich uchylić zapomocą niezauważalnej zmiany przyrządzenia napoju! Należy tylko kawę ziarnistą zmielić, (jeśli już ktoś jej całkiem wyrzec się nie chce) zmieszać ją na pół z Kathreinerową kawą słodową Kneippa, a będziemy mieli silny, smaczny i dla zdrowia nader pożyteczny napój. Piętnastolatnie doświadczenie i coraz bardziej rosnąca wziętość Kathreinerowej kawy słodowej Kneippowskiej potwierdza to w sposób najświeższy. Dla dzieci jednak, chorych i osłabionych, którym lekarze zakazują używania rozdrażniającej kawy na uralej, zaleca się Kathreinerową kawę słodową Kneippa samą, bez wszelkiej innej domieszki, ponieważ dzięki swemu właściwemu smakowi, równemu smakowi kawy zwykłej, pije się doskonale, a jest przytem posiłną i przyczynia się do wytwarzania krwi.

Dr. Stanisław Zabłocki
mieszka obecnie
Pasaż Mikołajowa 1. p. (od ul. Sienkiewicza).
Telefon Nr. 909.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy, Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogromna niedza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerie są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 sierpnia 1906.

I. Akeye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

placa	zadaja
waluta koron.	
K h K h	
574 —	584 —
— —	195 —
579 —	586 —
— —	300 —
400 —	410 —

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat
4% los. w 56 lat

bez kuponu bieżącego	placa	zadaja
	K h K h	
	111 50 —	—
	100 50	101 20
	98 35	99 05
	101 30	102 —
	98 80	99 50
	99 70 —	—
	99 60 —	—
	98 80	99 50

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 1/2%

bez kuponu bieżącego	placa	zadaja
	K h K h	
	99 50	100 20
	102 60 —	—
	101 20	101 90
	98 70	99 40
	98 80	99 50
	99 —	99 70
	97 40	98 10
	100 60	101 30

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

bez kuponu bieżącego	placa	zadaja
	K h K h	
	86 —	94 —

V. Monety.

Dukat cesarski 11 24 11 40
20 frankówka 19 — 19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych 249 — 251 50
100 rubli rosyjskich papierowych 251 — 253 —
100 marek niemieckich 117 20 117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 sierpnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 55	99 75
styczeń-lipiec	99 45	99 65

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze
luty-sierpień 99 45 99 65
kwiecień-październik 100 45 100 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 158 35 160 35
" 1860 po 100 zł. 4 pr. 220 — 226 —
" 1864 po 100 zł. 278 75 280 75
" 1864 po 50 zł. 278 75 280 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. 289 — 291 —

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 117 80 118 —
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 99 60 99 80

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99 55 100 55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 117 65 118 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akeye) 465 — 469 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr. 124 65 125 65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye) 4 pr. 99 50 100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. 99 60 100 60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kor. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 106 — 107 —
w złocie za 200 zł. 5 pr. — — —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99 65 100 65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 99 90 100 90
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. 99 35 100 35
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 99 55 100 55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. 99 45 100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 117 20 118 20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — — —
" w wal. kor. 4 pr. 94 80 95 —
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 154 60 156 60
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 208 — 209 50
" " za 50 zł. (100 kor.) 206 50 208 50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 97 — —
Węgier za 100 zł. 4 pr. 94 60 95 50

F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 105 25 106 25
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 98 60 99 60

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 101 50 102 50
Gal. poz. kr. z r. 1893 4 pr. 98 — 99 —
" obl. prop. 1889 4 pr. 99 — 99 90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 96 20 97 90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. — — —
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 97 — 103 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 163 — 163 —

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. — — —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 98 55 99 55
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 286 — 293 —
" " 1889 3 pr. 287 — 295 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 101 65 102 65
" " los 4 pr. 99 75 100 75
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111 10 112 10
" " " los 50 l. 4 1/2 pr. 100 35 101 35
" " " 60 l. 4 pr. 98 50 99 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 99 30 99 30
" " " 4 pr. los. 41 lat 99 60 —
" " " 4 pr. stare 99 75 —
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 100 90 101 90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emis. 42 lat 4 1/2 pr. 100 80 101 80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 98 20 99 20
Austro-węg. banku 50 4 pr. 99 70 100 70
" " 50 lat w. k. 4 pr. 100 15 101 15

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. 115 50 116 50
Tow. żegl. par. dla hand. i przem. 100 zł. 4 pr. 115 50 116 50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 99 80 100 80
" " " " " 1887 4 pr. 99 85 100 85
" " " " " 1888 4 pr. 99 90 100 90
" " " " " 1891 4 pr. 100 — 100 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 91 10 92 10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 98 60 99 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 103 75 104 —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 99 75 —
" " " 1890 za 200 zł. 4 pr. 99 75 —

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22 10 24 10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 462 — 473 50
Clary 40 zł. m. k. 142 — 152 —
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 79 — 85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł. 87 — 92 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 56 — 62 —
Palfy 40 zł. m. k. 158 — 168 —

Koronowa waluta.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48 90 50 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29 35 31 35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. 58 — 63 —
Salma 40 zł. mk. 200 — 208 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 72 — 80 —

K. Akeye banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 308 — 308 50
Pesz. Banku handl. 500 zł. 3195 — 3206 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. 670 — 671 —
Węg. Banku kredytu. 200 zł. 808 — 809 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 564 — 565 —
Galic. banku hip. 200 zł. 576 — 578 —
" dla hand. i przem. 200 zł. — 195 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 433 25 434 25
" Austro-węg. 1400 k. 1756 — 1766 —
Związku (Unionbank) 200 zł. 549 — 550 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 245 50 246 —
Zivnostenska banka 100 zł. 242 — 243 50

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł. — — —
" " akeye zakład. 200 zł. 438 — 442 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5450 — 5500 —
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł. 411 — 421 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 581 50 582 —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392 — 400 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1047 — 1050 —

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 713 — 723 —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 555 — 560 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 577 25 578 25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 2744 — 2754 —
Schodniew 500 kor. 612 — 618 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków 406 — 409 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 272 — 274 —

N. W e k s l e .

Berlin za 100 marek 5 pr. 117 30 117 50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 240 12 1/2 240 35
Paryż za 100 franków 95 47 1/2 95 60
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. — — —
Niemieckie banki 117 30 117 70
Włoskie banki 95 40 95 52 1/2
Francuskie banki — — —
Szwajcarskie banki 95 57 1/2 95 70

O. W A L U T Y .

Dukat cesarski 11 34 11 37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta — — —
20-frankówka 19 09 1/2 19 12 1/2
20-markówka 23 46 23 54
Rosyjski półimperyal — — —
Niem. banknoty za 100 marek 117 27 1/2 117 47 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir. 95 45 95 65
Ruble 2 50 1/2 2 51

W I E S T N I K U B Z E D O W Y .

Licytacje.

L. cz. E. 46 (8) (6040 1—3)
Dnia 12 września 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 4 sądu licytacja połowy realności whl. 109 Lesienie z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1196 kor., zaś 13 sów stanowiących przynależności na 13 kor.

Poniżej ceny 806 kor. sprzedaż niedopuszcza.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w biurze nr. 3 tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. 2171/1906. (6050 1—3)

Celem zabezpieczenia robót około budynku łaźni przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce bez wewnętrznego urządzenia przez jednego z koncesjonowanych budowniczych rozpisyje się niniejszem rozprawę ofertową.

Koszta budowy obliczono na kwotę 73.000 koron.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadium, — ogólne i szczególne warunki i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w podpisany Zarządzie.

Należy ostemplowane oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kow-

tach z napisem: „Oferta N. N. na budowę łaźni w obrębie c. k. Saliny w Wieliczce“. Wewnątrz wadium w kwocie najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 21 sierpnia 1906 do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którym mają być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu salinarnego o godz. 1 1/2 w południe.

Wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty ma być do oferty dołączone.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej, rozstrzygać będzie c. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykazą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy, następnie, że c. k. krajowej Dyrekcji skarbu przysługuje prawo dowolnego wyboru między ofertami lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Łaźnia ma być w bieżącym roku doprowadzona pod dach, tak, aby w zimie

można ewentualnie wbudowywać wewnętrzne urządzenia.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 31 lipca 1906.

L. cz. E. 796/6 (5) (6071)

Odbędzie się dnia 13 września 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności whl. 127 gm. Chrzastówka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 629 koron 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi 579 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

W celu zabezpieczenia dzierżawy siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennych dla c. i k. wojska w poniżej wymienionych miejscowościach rozkwaterowanego na czas od 1 października 1906 do 30 września 1907 odbędą się rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dla stacji w	na artykuł	rozprawa ofertowa odbędzie się	d n i a	godzina 10 przed południem
Bochni	węgla kamienne			
Wadowicach	siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennych	w Krakowie	7	
Niepołomicach	drzewa opałowego i węgla kamiennych			
Tarnowie	siana, słomy i węgla kamiennych	w Tarnowie	17	
Nowym Sączu	siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennych			
Bielsku	siana i słomy			
Opawie	węgla kamiennych			
Karniowie	siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennych		8	
Cieszynie	siana i słomy	w Ołomuńcu		
Ołomuńcu	węgla kamiennych			
Przerowie				
Szymberku	siana i słomy		13	
Hranicach				

Dla powyższych rozpraw przygotowane dalsze warunki zawarte są w obwieszczeniach, znajdujących się w c. k. starostwach i w c. i k. wojskowych (filialnych) magazynach żywności w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu i w Opawie.

Zeszyty warunkowe — które bezpłatnie udzielone będą — mogą być przejrane w powyżej wymienionych magazynach żywności.

L. 5601

C. i k. Intendantura 11 korpusu.

(6047 1-2)

AWIZO.

Na zapotrzebowanie magazynów prowiantowych (filialnych) zakupi się sposobem kupieckim na:

Lwów — m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież 4300 q węgla kamiennego;

Brzeżany *) 460 m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież — q węgla kamiennego;

Kamionka str. 330 m³ twardego 160 m miękkiego drzewa na opał tudzież — q węgla kamiennego;

Żółkiew 740 m³ twardego 190 m miękkiego drzewa na opał tudzież 100 q węgla kamiennego;

Złoczów 2 010 m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież 1 500 q węgla kamiennego;

Tarnopol 1 580 m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież — q węgla kamiennego;

Zborów 200 m³ twardego 150 m miękkiego drzewa na opał tudzież 1 800 q węgla kamiennego;

Stanisławów 4 100 m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież 1 600 q węgla kamiennego;

Kołomyja 2 600 m³ twardego — m miękkiego drzewa na opał tudzież 1 600 q węgla kamiennego;

Ostemplowane propozycje sprzedaży należy wnieść na 20 sierpnia 1906 najpóźniej do godziny 10 przed południem do intendantury korpusnej.

Co do bliższych warunków można się poinformować w wyżej wymienionych magazynach z dokładnego awiza i zeszytów warunkowych, które to ostatnie można bezpłatnie otrzymać.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1906.

Z C. i K. INTENDANTURY 11 KORPUSU.

*) Rozprawa dla Brzeżan odbędzie się tylko wtedy, jeżeli zapotrzebowanie drzewa dla tej stacji w międzyczasie w inny sposób pokryte nie zostanie.

Reflektanci mogą się w tej sprawie przed rozprawą poinformować w magazynie prowiantowym (filialnym) we Lwowie i w Brzeżanach

»Gazeta Lwowska« Nr. 178 z dnia 5 sierpnia 1906.

L. cz. E. 573/6 (5)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowie zastąpionej przez adw. dr. Morawskiego w Mszenie dolnej odbędzie się dnia 22 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja całej realności lwh. 164, połowy realności lwh. 148 i całej realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Łętowe, objętych wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej wymienionymi.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 5508 kor., przynależności zaś na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 4132 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszańska dolna, dnia 21 lipca 1906.

L. cz. E. 14/6 (5)

Dnia 7 września 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacja niewydzielonej połowy ciała hip. wyk. 3 k. g. g. k. Zubowost objętego, stanowiącego p. bud. 168 i stodołę na niej wzniesioną, na Jana Bajuna zaintabulowaną.

Niewydzieloną połowę tej nieruchomości wystawioną na licytację oceniono na 200 kor.

Najniższa cena niewydzielonej połowy tej nieruchomości jako budynku wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty w., dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. 391/6 (3)

Na żądanie Jakóba Packera i Józefa Rottenberga w Żłotnikach odbędzie się dnia 26 września 1906 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie celem zniesienia współwłasności realności whl. 1703 gm. Żłotniki licytacja tejże realności.

Cena wywołania wynosi kwotę 2000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 23 lipca 1906.

L. cz. E. 521/6 (7)

Na żądanie p. Abrahama Rosenberga odbędzie się dnia 26 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja realności whl. 28 kg. Cisna objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 4900 koron.

Najniższa cena wynosi 3267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. E. VIII. 1221/6 (3)

Na żądanie Maryi z Strzeleckich Pużakowskiej w Stebniku odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja realności obj. whl. 9 ks. gr. gm. kat. Stebnik wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4850 koron, przynależności zaś na 171 koron.

Najniższa cena wynosi 3347 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 11 czerwca 1906.

L. 2279.

(6086 1-3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Strju jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 11.326, która według przecięcia z lat 1903/1905 przyniosła rocznie zbiorek w łącznej kwocie koron 44.997.42, a kolektantowi przy 45% prowizji dochodu brutto 2027.21.

Kaucja wymagana jest w wysokości 5200 koron nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty stemplem na koronę zaopatrzone należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 koron, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jakoteż i niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 1 września b. r. godziny 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jakoteż w tamtejszym magistracie i w kancelarii c. k. Nadzoru straży skarbowej, gdzie druki dostać można w godzinach urzędowych.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Lwów, 3 sierpnia 1906.

L. cz. E. 515/6 (5)

Na żądanie Chaima Herscha 2-ga im. Husa vel Hassa w Chorostkowie odbędzie się dnia 3 września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja połowy realności lwh. 40 gm. Chorostków.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 koron.

Najniższa cena wynosi 450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogły być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. 796/6 (3) (6077)

Na dobrowolne żądanie Anny Stefaniuk i Paraški Tabacznik, zastąpionych przez adw. dra Okuniewskiego, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym licytacja realności lwh. 612 ks. gr. gm. kat. Targowica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona za zgodą współwłaścicieli na 2800 koron.

Najniższa cena ustaloną została przez współwłaścicieli na 2800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości wyciąg katastralny, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 1 lipca 1906.

L. cz. E. VIII. 196/6 (5) (6075)

W sprawie Czesławy z Szydłowskich Wyczynskiej, właścicielki realności w Truskawcu, zastąpionej przez adwokata dr. Rosenbuscha w Drohobyczu, przeciw nielet. Mikołajowi Bożykowi, zastąpionemu przez matkę i opiekunkę Annę Bożyk 2-o śl. Husiak w Truskawcu o zniesienie współwłasności co do realności obj. whl. 34 ks. gr. gm. kat. Truskawiec, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 31 publiczna sprzedaż realności obj. whl. 34 ks. gr. gm. kat. Truskawiec, Czesławy z Szydłowskich Wyczynskiej i nieletniego Mikołaja Bożyka własnej.

Najniższa oferta wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych bez względu na cenę kupna pozostają nienaruszone.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, oraz wyciąg hipoteczny, odnoszący się do tej realności, mogą chęć kupna mający przejrzeć w tutejszym sądzie biur Nr. 78 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, 3 lipca 1906.

L. cz. E. 3327/5 (17) (6029)

W sprawie egzekucyjnej Dymitra Mielniczuka i Marceli Mielniczek w Tarnopolu przeciw Wojciechowi Karmazynowi, Jewdosze Karmazyn w Tarnopolu i Kseni Kocaj w Cieszanowie o zniesienie współwłasności realności lwh. 1844 gm. Tarnopol odbędzie się dnia 27 sierpnia 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 27 w Tarnopolu relitytacja realności whl. 1844 ks. gr. gm. Tarnopol objętej na podstawie warunków licytacyjnych uchwałę z dnia 8 listopada 1905 l. cz. E. 3327/5 (6) zatwierdzonych.

Wedle warunków licytacyjnych wartość nieruchomości sprzedać się mającej wynosi 5300 kor.

Najniższa cena wynosi 5300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na wysokość ceny nabycia.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 14 czerwca 1906.

L. cz. E. 78/5 (30) (5859 1—3)

Dnia 14 września 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym

sądzie biuro Nr. 28 licytacja dóbr Jurków białych z folwarkiem Łacniowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku położonych z przynależnościami składającymi się wedle protokołu ocenienia z dnia 25 stycznia i 18 maja 1906 z inwentarza żywego i martwego mianowicie 5 koni i przyrządów gospodarskich.

Dobra te ocenione są na kwotę 142.623 kor., przynależności zaś na 1815 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 96.292 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 14 lipca 1906.

L. 1121. (5952)

Wyciąg

z ogłoszenia c. i k. Ministerstwa wojny odz. 13, Nr. 1121 z dnia 28 lipca 1906 umieszczonego w gazecie urzędowej Nr. 174 z dnia 1 sierpnia 1906.

C. i k. Ministerstwo wojny zamierza obuwie i różne przedmioty do uzbrojenia ze skóry dla c. i k. wojska u drobnych przemysłowców zakupić.

Oferty należy wnieść do dnia 7 września b. r. do Izby handlowej i przemysłowej.

Co do bliższych warunków zwraca się uwagę na wyżej wymienione ogłoszenie.

Ogłoszenie to można przeglądać w intendancji 11 korpusu i w Izbach handlowych i przemysłowych we Lwowie, w Brodach i w Czerniowcach.

C. i k. Intendancja 11 korpusu
Lwów, dnia 1 sierpnia 1906.

LW. 57.630/906. (6090)

O b w i e s z c z e n i e .

Od 1 stycznia 1907 są do wydzierżawienia dochody mytnicze na stu dwóch rogatkach krajowych, a mianowicie w Krzywczu dolnym, Babińcach, Kozaczówce, Mielnicy z Chudykowcami, Perejmach, Kozaczynie, Łanowcach, Jezierzanach, Białokirniacy, Uściu biskupim, Borszczowie, Iwankowie i Korolówce (pow. Borszczów); w Brzeżanach, Kozowie i Horodyszcze (pow. Brzeżany); w Jablonce, Pakoszwce i Wacze (pow. Brzozów); w Zaleszczykach małych, Buczaczu, Dżurynie, Monasterzyskach i Podzameczku (pow. Buczacze); w Belżu, Cieszanowie, Makowisku, Płazowie, Oleszczykach i Zapalowie (pow. Cieszanów); w Koszylowcach, Czortkowie i Dawidkowcach (powiat Czortków); w Bagienicy i Radwanie (powiat Dąbrowa); w Birczy z Korzeńcem (pow. Dobromil); w Gładyszowie, Koniecznej, Ropicy ruskiej i Siarach (pow. Gorlice); w Porzezu lubieńskim i Stawczanach (pow. Gródek Jagielloński); w Kłwinicach i Jablonowie (pow. Husiatyn); w Jarosławiu (powiat Jarosław); w Busku (pow. Kamionka Strumiłowa); w Słobódce leśnej (pow. Kołomyja); w Mogile, Branicach, Bieńczycach, Zwierzynie, Kaszowie i Przegini duchownej (powiat Kraków); w Dawidowie i Kozielnikach (pow. Lwów); w Brzeżnicy (pow. Ropczyce); w Padwi kol., Dąbiu, Ryżkach i Malinie (pow. Mielec); w Wielosiu i Zaleszanach (pow. Tarnobrzeg); w Jeżewem, Nisku, Krzędzie i Przyszowie kameralnym (powiat Nisko); w Szczawnicy niżniej, Bieśniku, Gródku, Nowym Sączu, Biegonicach, Maszkowicach, Krościenku, Niedzicy i Gołkowicach (pow. Nowy Sącz); Podkamieniu, Żalipiu i Demianowie (pow. Rohatyn); w Staromieście (pow. Rzeszów); w Tyrawie i Załużu (pow. Sanok); w Krzywczu, Panasówce i Staromiejszczyźnie (pow. Skałat); w Mikulinicach i Stecowej (pow. Śniatyn); w Sielcu i Nowym Dworze (pow. Sokal); w Pobereżu, Sielcu, Haliezu i Jamnicy (pow. Stanisławów); w Zagrobeli, Smykowcach i Szlachcińcach (pow. Tarnopol); w Krzyżu (pow. Tarnów); w Mikowianiu, Tłumaczu, Tysinie i Ottyni (pow. Tłumacz); w Zbarażu (pow. Zbaraż) i w Młynowcach (pow. Złoczów).

Bliższą wiadomość co do warunków licytacyjnych tych myt, oraz formularz na ofertę otrzymać można w Dep. IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach dotychczasowych Wydziałów powiatowych.

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 4 lipca 1906.

Piotrowski.

Upadłości.

L. cz. S. 26 (8) (6055)

O g ł o s z e n i e .

W konkursie Władysława Biechońskiego z Jasła na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej, zatwierdzono zawiadawcę masy pna adw. dr. Władysława Chwaliboga z Jasła, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Emila Gawła z Jasła.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14 lipca 1906.

Konkursa.

L. 1537. (5999 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza w okręgu sanitarnym Dobrowody, w powiecie zbarraskim, z siedzibą w Dobrowodach.

Do tego okręgu należą następujące gminy: Dobrowody, Nowiki, Natreba, Kurniki, Iwanczany, Kobyla, Berzowica-Mała, Czumale, Opryłowce, Zarubińce i Iwazskowce.

Roczna płaca 1000 kor. Ryczałt na objazdy 700 koron.

Lekarz okręgowy w Dobrowodach, obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową. Kompetenci na tą posadę, muszą posiadać warunki, określone w 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. k. Nr. 17.

Po upływie jednego roku służby, może nastąpić stabilizacja.

Podania na tą posadę, mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Zbarażu, do dnia 15 września 1906.

Wydział powiatowy.

Zbaraż, dnia 25 lipca 1906.

J. Sochanik.

L. 5310. (6023 3—3)

O g ł o s z e n i e .

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 28 maja r. b. L. 21.570 ogłasza się konkurs na stypendium państwowe dla uczniów szkół kompozyceji na rok 1906.

Stypendium będzie przyznane według postanowień niżej zamieszczonego statutu.

Statut.

Dla ubiegania się o stypendium państwowe wyznaczone przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dla uczniów szkół kompozyceji.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisuje rok rocznie konkurs na stypendium państwowe w kwocie 1000 kor. dla uczniów wszystkich konserwatoryjów i szkół muzycznych istniejących w Austrii.

Przytem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a. Starający się o to stypendium muszą być przynajmniej w pierwszej połowie obecnego roku szkolnego jeszcze uczniami jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozyceji i mogą się ubiegać o to stypendium przedkładając tylko prawdziwie stylowe utwory.

Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery i fragmenty z oper, oratoria lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury, koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej na większą skalę.

b. Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c. Utwory kompozyceji mają być wyraźnie napisane oprowiane lub broszurowane. Na karcie tytułowej należy umieścić nazwisko i miejsce zamieszkania ucznia, następnie wymienić zakład naukowy a autentyczność manuskryptu musi być stwierdzoną przez dyrektora zakładu.

d. Ubiegający się mają nadesłać swoje prace do Ministerstwa wyznań i oświaty do dnia 30 września b. r. nagroda będzie przyznana najpóźniej z końcem roku 1906.

e. Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest rzeczą ustanowioną przez Ministerstwo wyznań i oświaty komisji, składającej się z 10 członków.

Komisja powyższa wybiera z pośród siebie podkomitet składający się z 4 członków, który zajmuje się pierwszym przeglądaniem prac zgłoszonych do konkursu.

f. Prace, które podkomitet uzna za szczególnie godne uwzględnienia, będą w miarę potrzeby albo w całości albo w części odebrane w obec całej komisji zebranej w tym celu w konserwatorium wiedeńskim.

Produkcy powyższa nie jest publiczną, a zaaranżuje ją dyrektor konserwatorium wiedeńskiego, przybrawszy do niej uczniów szkoły instrumentalnej i śpiewu. Co do czasu należy tenże w ten sposób obliczyć, aby produkcja mogła się odbyć najpóźniej dnia 15 grudnia każdego roku.

Bezpośrednio po ukończonej produkcji wyda komisja swoje orzeczenie bezwzględnie większością głosów, a w głosowaniu tem weźmie udział także przewodniczący. Głosowanie jest tajne.

Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisja może powziąć stanowczą uchwałę jeżeli jest obecnych najmniej 6 członków.

Dyrekcja urzędów pomocniczych
c. k. Namieśnictwa.

Jasło, dnia 27 lipca 1906.

L. 2044. (6051 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Myślenicki na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 12 lipca b. r. 70.298 ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 koron, i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie:

Sułkowice, Bęczarka, Bysina, Bieńkówka, Budzów, Biertowice, Głogoców, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik, Wola Radziszowska, z ludnością 18 000 dusz. Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie dni 30tu i udowodnić w myśl § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 oprócz dostatecznej fizycznej zdolności prawo obywatelstwa austriackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizyckim

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 23 lipca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 165/6 (1) (6035 2—3)

Przeciw Józefowi Pałęga i Zofii Pałęga, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego oddział II w Janowie przez Michała Pałęgę rolnika w Domarzędzie pozew o unieważnienie kontraktu przedślubnego z daty Janów 8 października 1902, uznanie własności i oddanie posiadania gruntu w Domarzędzie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem w tut. sądzie sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Józefa Pałęgi i Zofii Pałęgi ustanawia się pana dr. Abrahama Wiesenberga c. k. notarysza w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Pałęgę i Zofię Pałęgę w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 9 lipca 1906.

L. cz. Cw. 799/6 (1) (6028)

Przeciw Salomonowi Eiger z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Maurycego Thaler pozew o 665 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Eigera ustanawia się p. dra Mittelmanna adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Eigera w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 27 lipca 1906.

L. 570. (6052 1—3)

O g ł o s z e n i e .

Dr. Fryderyk Gottlieb wpisany został na naszą listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 sierpnia 1906.

EDYKT.

W c. k. Sądzie powiatowym karnym w Krakowie znajdują się w przechowaniu rzeczy, według lat i aktów spraw karnych, z których pochodzą, niżej wymienione, lub w nawiasie podane pieniądze, otrzymane z zarządzonej w § 377 p. k. sprzedaży wyszczególnionych przedmiotów, które nie mogły być w dalszym przechowaniu pozostawione.

Po myśli § 377 i 379 p. k. wa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od tuzio-razowego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili, i prawa własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy ze sprzedaży ich pochodzących wykazali, albowiem w przeciwnym razie rzeczy przechowane, będą na publicznej licytacji sprzedane, a osiągnięta w tej drodze kwota, będzie wraz z pieniędzmi w ten sposób po rzędo o otrzymaniem państwowemu ogólnemu Zarządowi karnemu oddane.

1898 r.

U. III. 2352 Salomon Immerglick, § 460 uk., zegarek srebrny.
U. IV. 566 Tekla Rubis, § 460 uk., zegarek srebrny kryty.

1899 r.

U. I. 870 Franciszek Bchenek, § 460 uk., waga (1 kor. 40 hal.).
U. II. 825 Kazimierz Kubicki i spół., § 460 i 464 uk., 2 kawalki barchanu kolorowego, herbata, mynek do kawy, kawalek mydła, kawalek perkalu, 5 szalików różnego koloru, 2 chusteczki jedwabne, cukierniczka szklana, fajeczka drewniana, kapturki dziecięce, plisa do sukni, sukienka dziecięca, para skarpetek, chusteczka kraciasta, koszyczek z paskiem, latarka blaszana, skrzyneczka, kawalek płótna, kawalek perkalu, chustka w kratę, pudełko drewniane, sztuczek płótna, pudełko z farbami, pudełko, pigułka, płachta, zegarek niklowy z łańcuszkiem.
U. I. 2237 Maryanna Czekaj, § 464 uk., koszula damska (60 hal.).
U. IV. 1301 N. N., § 460 uk., zegarek srebrny damski.
U. IV. 2462 Agata Skóra, § 460 uk., Tacka srebrna i pieczętka.
U. IV. 2953 Marya Siwek, § 461 uk., obrączka złota.

1900 r.

U. V. 498 Bernard Kandel, § 460 uk., lornetka, (3 kor. 60 hal.) i łańcuszek srebrny z brelokiem.
U. V. 792 Antoni Kostecki, § 461 uk., moneta pamiątkowa srebrna.
U. V. 919 Piotr Kwiek, § 460 uk., cztery chusteczki do nosa, tytonierka i przesieradło (37 hal.).
U. II. 1596 Władysław Głowacki i spół., § 460 uk., zegarek metalowy z łańcuszkiem.
U. II. 1690 Zofia Galszka, § 461 uk., medalion złoty (popiersie Papierza).
U. II. 1892 Marya Trytkowa i spół., § 461 u. k., tytonierka srebrna.
U. V. 2439 Stanisław Kluska i spół., § 171 uk., buty z cholewami, (3 kor. 30 hal.).
U. V. 2018 Franciszek Kopacz i sp., § 460 uk., bluzka, spodnie, koszula, (60 hal.).
U. V. 2738 Marya Wencel, § 460 uk., parasol stary (82 hal.).

1901 r.

U. I. 1116 Wojciech Depta, § 460 uk., trzcina, (15 hal.).
U. II. 100 Marek Gadek, § 460 uk., palto czarne (20 hal.).
U. IV. 164 Katarzyna Tabak, § 477 uk., obrączka zł. z lit. W. J.
U. II. 946 Marya Fiołkowska, § 461 uk., pugilares z kwotą 10 kor.
U. I. 1017 Piotr Dziura i spół., § 460 uk., stara marynarka, (29 hal.).
U. II. 1216 Feliks Lautig i sp., § 477 uk., zegarek niklowy.
U. II. 1318 Tadeusz Grabczak, § 461 uk., pierścionek złoty i brelok z złotym kamieniem.
U. II. 1802 Katarzyna Jagusiak i sp., § 460 uk., garnek żelazny (86 hal.).
U. IV. 1895 Józef Węcek, § 464 uk., zegarek srebrny.
U. I. 1992 N. N., § 460 u. k., obrączka ślubna złota.
U. II. 2405 Józef Goliński, § 460 uk., cztery chusteczki do nosa (35 hal.).
U. II. 2512 Karol Jasiak, § 461 uk., chustka na głowę (17 hal.).
U. I. 62 N. N., § 460 uk., kołnierz perski damski (54 hal.).
U. V. 714 Józefa Mirowska, § 460 uk., 2 widelec, 2 łyżki, 2 noże plater., (2 kor. 2 hal.).
U. V. 1010 Józef Książek i spół., § 460 uk., kuferek, krawatka, 2 półkoszulki (50 h.).
U. II. 1911-1920 Jakób Juszczak, § 312 u. k., stare palto (2 kor. 20 hal.).

U. I. 1931 Jan Dyrkacz, § 477 uk., łyżeczka, nóż, widelec metalowe (2 kor.).
U. IV. 20 Michał Słowik i sp., § 324, 312 uk., sezyoryk (20 hal.).
U. IV. 554 Wiktorja Targosz, § 477 uk., wycieracz do butów, (1 kor. 11 hal.).
U. IV. 897 Zbigniew Wojczyński, § 322 uk., stary kapelus (50 hal.).
U. IV. 2641 N. N., § 411 uk., stary kapelus, (4 hal.).
U. IV. 2665 N. N., § 460 uk., stary worek (3 hal.).
U. III. 1362 Kunegunda Nowak, § 460 uk., moździerz (1 kor. 21 hal.).
U. II. 1814 Zofia Góralczyk i sp., § 460 uk., kołczyki metalowe.

1902 r.

U. I. 13 Piotr Drapała, § 464 i 320 uk., książeczka do modlenia (1 kor. 1 hal.).
U. I. 193 Michał Chrostek, § 461 i 201 uk., spinka złota z brylancikiem.
U. II. 195 Wincenty Janik § 460 i 324 uk., zegarek srebrny z łańcuszkiem metalowym.
U. II. 239 Zofia Hafner, § 461 uk., zegarek srebrny z dewiską złotą, oraz zegarek stalowy z dewiską metalową.
U. II. 314 Karol Ciepiela, § 460 uk., cebrzyzek okuty (7 hal.).
U. II. 606 Markus Heller, § 460 i 461 uk., bransoletka srebrna.
U. II. 726 Edmund Galla, § 460 uk., fiaska wódki (32 hal.).
U. II. 863 Jędrzej Janik, § 461 uk., 2 zegarki srebrne z łańcuszkami metal.
U. II. 1059 Józefa Gruszczynska, § 477 uk., 3 nitki korali i 2 pierścionki złote.
U. II. 907 Franciszka Horacek, § 461 uk., kołczyk złoty ze smaragdem.
U. II. 1107 Wojciech Bulacz, § 460 uk., para kałesonów (44 hal.).
U. II. 1178 Jan Janik i sp., § 171 i 173 uk., portmonetka z kwotą 60 kor. 60 hal.
U. I. 1324 Agnieszka Denkowska, § 460 uk., stara sakiewka, (10 hal.).
U. III. 1329 N. N., § 460 u. k., stara marynarka (40 hal.).
U. I. 1339 Józef Dudzik, § 461 i 201 uk., stare spodnie (1 kor. 90 hal.).
U. III. 1355 Józef Olecki, § 460 uk., chustka zimowa (1 kor. 30 hal.).
U. III. 1610 Franciszka Zynwala, § 460 uk., stara koszula damska (2 hal.).
U. I. 1636 Bolesław Borowski § 463 uk., rewolwer popsuty (60 hal.).
U. I. 1716 Antoni Budziński, § 477 uk., para trzewików (2 kor.).
U. III. 1756 N. N., § 460 uk., 2 chodniki i słomianka (1 kor. 90 hal.).
U. II. 1859 Stefan Fleszer, § 460 uk., pierścionek i obrączka złota.
U. IV. 1895 Wojciech Wędzicha i sp., § 40 uk., 4 łyżeczki metal. i penzel (1 kor. 45 hal.).
U. II. 1956 Jan Jaworski, § 2 ust. o włócz., torebka z przyborami do roweru (50 hal.).
U. IV. 1965 Katarzyna Gondek, § 461 uk., 23 zasuwki do okien (50 hal.).
U. IV. 2045 Anna Smietaniska, § 460 uk., serwetka stołowa i nóż (14 hal.).
U. I. 1424 Jan Dzięgło, § 320 uk., 2 spodnie, marynarka, kamizelka, czapka (2 kor. 06 hal.).
U. II. 1484 Jerzy Gordienko, § 323 i 460 uk., palto, różaniec, 2 kałesonów, ręcznik, 2 mydła, szpagat, grzebienie, szczotka, mazak, cygarniczka, chusteczka (22 hal.).
U. IV. 342 i 559 Julia Wawrzykowska i sp., § 460 i 464 uk., 9 par kołczyków złotych.
U. IV. 104 Katarzyna Szelągiewicz i sp., § 460 uk., zep-uty klarnet (27 hal.).
U. IV. 150 Bolesław Wysłuszny, § 460 uk., rondel miedziany (65 hal.).
U. III. 1575 N. N., § 460 uk., kożuszek (05 hal.).

1903 r.

U. VI. 75 Jędrzej Wawrzykowski, § 460 uk., 5 maszyn do prania białizny, 2 kłódki, koszyk (2 kor. 50 hal.).
U. VI. 196 Józef Witecki, § 460 uk., nożyce blacharskie, kawalek blachy, obęgi, pilnik (46 h.).
U. IV. 300 Julia Parpan, § 468 uk., wanna nasiadowa cynkowa (2 kor. 50 h.).
U. V. 313 Tomasz Szpak, § 460 uk., 6½ kg. kawy palonej, 12 kolorowych grzebyków, marynarka, spodnica (11 koron 41 hal.).
U. I. 314 Piotr Curus, § 461 uk., zegarek srebrny damski z dewiską srebr.
U. V. 344 Wojciech Okreglicki, § 460 uk., skóra na fartuch (1 kor. 30 hal.).
U. V. 554 Jan Stos, § 461 uk., drag żelazny (1 kor. 30 hal.).
U. VI. 359 Marya Wesołowska, § 1 ust. o włócz., łyżka posrebrz. (12 hal.).
U. III. 564 Józef Kondas, § 460 uk., kawalek rury cynkowej (40 hal.).
U. II. 644 Feliks Dziurzyński, § 464 uk., klucz do muter i para rękawiczek (2 hal.).

U. V. 663 Jacenty Szczurek § 460 uk., stare buty filcowe i para kałesonów (1 kor. 95 hal.).
U. II. 666 Ewa Goc, § 460 uk., stara marynarka (2 kor. 10 hal.).
U. II. 726 Adam Dymiańkiewicz, § 461 uk., cygarniczka srebrna z bursztynem.
U. III. 858 Chaim Kahane, § 460 uk., chusteczka do nosa (2 hal.).
U. IV. 933 N. N., § 460 uk., mała umbra do lampy (12 hal.).
U. V. 1001 Andrzej Suchan, § 460 uk., sitko do herbaty i oliwiarka do maszyny (30 hal.).
U. II. 845 Aniela Golonka i spół., § 477, 464 uk., trzynaście garnków żelaznych, 8 rondli, 1 brytfanna.
U. IV. 1034 Wiktorja Puzdrowska, § 461 uk., kubek posrebrzany do wina.
U. IV. 1198 Paweł Pawelczyk, § 460 uk., stary parasol i hybel (40 hal.).
U. IV. 1320 N. N., § 460 uk., podarta portmonetka (01 hal.).
U. VI. 1359 Rozalia Reschny, § 460 uk., kołczyk złoty.
U. I. 1361 Józef Bętkowski, § 460 i 464 uk., łyżka, łyżeczka i widelec metalowe (2 kor. 30 hal.).
U. III. 1394 Jan Korzeniak § 411 uk., stary worek i kapelus (27 hal.).
U. V. 1492 Jan Urbańczyk § 460 uk., brzytewka, kluczyk, klamka, szczypczyki (32 hal.).
U. III. 1581 N. N., § 460 uk., 3 pugilaresy, lusterko, 15 korespondentek, 9 kołnierzyków, dewiska, szpilka do krawatki, broszka z sokołem, sezyoryk (3 kor. 29 h.).
U. IV. 1764 N. N., § 461 uk., stary parasol i laska (52 hal.).
U. III. 1804 Zofia Kor, § 460 uk., torba skórzana i stary tuszcz (1 kor. 21 hal.).
U. IV. 1839 Julia Parpan, § 460 uk., stara balia (1 kor.).
U. V. 1920 Jan Urbańczyk, § 460 uk., portfel z instrumentami lekarskimi (1 kor. 35 hal.).
U. IV. 1975 Jan Marona, § 460 uk., kurtka, spodnie, 2 kaftaniki, 2 pary kałesonów (6 kor. 06 hal.).
U. V. 2069 Stanisław Stempieński, § 460 u. k., sztaba ołowiu (3 kor. 45 h.).
U. IV. 27 Marya Piotrowska, § 460 uk., 2 pierścionki złote, para kołczyków i gotówka 6 koron.
U. I. 516 Józef Bielewicz i współ., § 1 ust., z 21/1 1897, fajka drewniana, cybuzek, ręcznik, koszula, kałesony, chusteczka (2 kor. 6 hal.).
U. II. 2025 Piotr Głogowski, § 460 uk., 3 łyżeczki, 2 łyżki, 2 noże, 2 widelec, 2 ściarki, 1 ręcznik, 8 chusteczek (5 koron 12 hal.).
U. IV. 1281 Herman Morgenbesser, § 14 ust. o środkach spożywczych worek z pieczywa (41 h.).

1904 r.

U. III. 100 N. N., § 460 uk., kamaszki męskie (5 kor. 05 hal.).
U. I. 158 Maryanna Denkowska zw. Kubeczka, § 460 uk., kwieczoły (48 hal.).
U. I. 180 Jakób Strożek, § 461 uk., łańcuszek złoty na szyję z medalionikiem Matki Boskiej niustającej pomocy.
U. I. 181 Julian Grochowalski, § 320 i 461 uk., pierścionek metalowy (2 hal.).
U. I. 451 Jan Dragas, § 464 uk., 4 drzwiczki żelazne do pieców (32 hal.).
U. I. 616 Józef Matuszny, § 312 uk., stara chusteczka i pręć żelazna (07 hal.).
U. II. 760 Piotr Dzierża i sp., § 464 uk., zegarek srebrny, 2 łańcuszki metalowe, szczypczyki do cukru, 3 łyżki platerowane, obrączka złota, 2 pierścionki złote, lusterko toaletowe.
U. VI. 934 Adam Wilczyński, § 460 uk., laska (12 hal.).
U. I. 1216 Henryk Ficzek, § 460 uk., torba ceratowa, 2 pary kałoszy, buty filcowe (1 kor. 75 hal.).
U. I. 1751 Jan Kusal, § 460 uk., gęsi (5 kor. 10 hal.).
U. I. 1779 Wacław Prohaska, § 460 i 461 uk., 2 spodni, kamizelka, 3 koszule, 3 kałesonów, 5 chusteczek, książeczka do modlenia i sennik (3 kor. 82 hal.).
U. V. 1849 Bartłomiej Socha, § 461 u. k., reszka „Schirtiaugu“, 5 bluzek, spodnica, 4 fartuchy, lusterko, 2 koszule damskie, 4 chusteczki, kaftanik, 6 ścierek (3 kor. 45 hal.).
U. I. 2009 Ludwik Turza, § 460 uk., chodnik gruby (1 kor. 75 hal.).
U. IV. 2099 Piotr Oleś, § 460 uk., portmonetka z kwotą (11 kor. 21 hal.).
U. IV. 2139 Ewa Nowak, § 460 uk., stare kałoszy (65 hal.).
U. II. 128 Stanisław Bukowski, § 461 uk., chusteczka i cygara (1 kor. 10 h.).
U. I. 761 Jan Makuch, § 464 uk., cukierniczka szklana (1 kor. 70 hal.).
U. I. 1429 Jan Maniecki i sp., § 460 uk., buty z cholewami (4 kor. 10 hal.).
U. I. 1505 Eleonora Kołodziejczyk i sp., § 460 uk., poduszka (3 kor. 60 hal.).
U. I. 1862 Leon Myś, § 460 i 461 uk., kocyc i książki (1 kor. 10 hal.).

U. I. 1863 Maryanna Bodzoń, § 460 uk., materya na spodnie, półkoszulek sukienki damski, trzewiki, fartuszek chustka jedwabna na głowę, chustka do nosa, taśma do sukni, fiaszeczka ekspeleru, mydło, nożyce, nożyk, szpilki do włosów, haczek do zapinania, grzebienie, mitynki (4 kor. 74 h.).

1905 r.

U. I. 31 Franciszek Skalski, § 460 uk., bańka z naftą (1 kor. 55 h.).
U. II. 53 Jan Dybel i spół., § 460 uk., 3 pary wierzchów na kamaszki (3 koron 05 hal.).
U. I. 86 Antonina Piszczek, § 460 uk., sztuczka czarnej tasiemki (62 hal.).
U. IV. 157 Ewa Nowak, § 460 uk., cebrzyk i spodnica (36 hal.).
U. I. 244 Paweł Motyka, § 1 ust. o włócz., 2 fartuchy białe (1 kor.).
U. V. 255 Józef Piekoszewski, § 461 uk., rzemień (90 h.).
U. III. 259 Jan Tyrański, § 411 uk., sezyoryk (25 h.).
U. VI. 267 Agata Ślusarczyk, § 461 pierścionek złoty z kamieniami dwoma.
U. IV. 278 Marya Ładecka, § 312, 460 uk. etc., kołczyki srebrne z brylantami.
U. II. 330 Michał Bryfka, § 461 uk., obrączka mosiężna (10 h.).
U. III. 366 N. N., § 460 uk., kapelus stary czarny (06 h.).
U. I. 439 Stanisław Zahradnik, § 460 uk., paczka odłamków mosiądzu (72 hal.).
U. IV. 452 Michał Nakielski, § 461 uk., sztuczka płótna białego (3 kor. 65 h.).
U. I. 463 Bronisław Stojalowski, § 460 uk., pierścionek złoty.
U. I. 471 Katarzyna Mikuła, § 460 uk., chrzan (60 h.).
U. IV. 485 Julia Maciążek, § 477 uk., kaftanik, 4 kałesonów, chusteczka (1 korona 40 hal.).
U. VI. 535 Abraham Tauber, § 460 uk., marynarka i kamizelka (1 kor. 20 hal.).
U. I. 760 Ludwik Wydra i Scheindla Feld, § 460 uk., zegarek srebrny.
U. IV. 772 Franciszek Myszkowski i sp., § 460 uk., broszka srebrna, łańcuszek pozłacany, medalion, buciki lakierowe (75 hal.).
U. IV. 778 Anna Mrowiecka, § 460 uk., kołczyki złote dziecięce.
U. I. 784 Stanisław Klimek, § 460 uk., paczka drożdży (19 hal.).
U. I. 826 Stanisław Barański, § 460 uk., blacha cynkowa (1 kor. 35 hal.).
U. I. 828 Jan Zdulec, § 460 uk., worek z blachą cynkową (8 kor.).
U. II. 839 Władysław Filipowski, § 460 uk., 2 noże stołowe (1 kor.).
U. I. 841 Tomasz Bańdo, § 460 uk., stare kamaszki (30 hal.).
U. VI. 876 Sebastian Woźnica, § 460 uk., stare lejce (42 hal.).
U. I. 887 Marya Bodzoń, § 460 uk., 2 chustki do odziewania (1 kor. 20 hal.).
U. II. 996 Józefa Filipowska, § 460 uk., 2 spodnie, 2 bluzki, 2 fartuchy, 1 halka czarna (4 kor.).
U. VI. 1023 Piotr Woźniak, § 460 uk., blacha cynkowa (2 kor.).
U. I. 1032 Marya Kuczma, § 460 uk., zegarek srebrny z dewiską skórkową.
U. I. 1100 Kazimierz Wawro, § 460 uk., łańcuszek niklowy i pierścionek złoty.
U. IV. 1238 Marya Łukaszewicz, § 460 uk., parasolka czarna (1 kor.).
U. V. 259 Piotr Ogrodnik, § 460 uk., kożuch złoty (6 kor.).
U. VI. 1241 Marya Wiśniowska, § 460 uk., przesieradło (80 hal.).
U. I. 1269 Kazimierz Bil, § 460 uk., uzda dla konia (1 kor. 20 hal.).
U. I. 1271 Władysław Pałac, § 461 uk., stary pulares (10 hal.).
U. VI. 1330 Józef Wortsman i sp., § 461 uk., łańcuszek srebrny do zegarka.
U. I. 1392 Józef Domański, § 460 uk., klucz francuski i stare lejce (6 kor. 55 hal.).
U. I. 1397 Metody Knap, § 460 uk., grzyby i jaja (1 kor. 12 hal.).
U. I. 1469 Kazimierz Bil, § 460 uk., stara balia (60 hal.).
U. I. 1470 Ludwik Głuch, § 460 uk., 39 worków starych (8 kor. 09 hal.).
U. IV. 1471 N. N., § 460 uk., zegarek niklowy (3 kor.) i łańcuszek srebrny.
U. VI. 1485 Julian Szyncezyk, § 464 uk., 3 pary wierzchów na kamaszki, 2 klucze, 67 metr. podszewski (24 kor. 67 hal.).
U. VI. 1543 Antoni Wołoszyński, § 460 uk., palto zimowe (6 kor. 30 hal.).
U. V. 1570 Marya Siwak, § 464 uk., 4 metry materyi na ubranie (3 kor. 67 hal.).
U. I. 1594 Józef Jedynek, § 460 uk., stary budzik blaszany (55 hal.).
U. IV. 1615 Ferd. Kowalski, § 464 uk., łańcuszek metalowy do zegarka i 2 pugilaresy (70 hal.) i zegarek srebrny.
U. IV. 1652 Franciszek Miceusz, § 460 uk., 3 pilniki (30 hal.), cygarniczka bursztynowa w złotej oprawie.
U. I. 1682 Jan Kajdas, § 312 i 461 uk., naszelnik łańcuchowy (50 hal.).

U. I. 1605 Piotr Kocwara, § 460 uk., 2 klucze do sroń i naszelnik łanie. (70 h.).
 U. V. 1760 Feliks Rusek i sp., § 464 uk., stare ubranie marynarkowe (4 kor. 50 hal.).
 U. V. 1874 N. N., § 460 uk., rezerwuar od lampy z palnikiem (40 hal.).
 U. IV. 2041 Piotr Malec, § 312 i 314 uk., laska zakopańska (60 hal.).
 U. II. 1369 Franciszek Dobosz i sp., § 460 uk., zegarek metal, łańcuszek srebrny i medalik.
 U. I. 355 Hilary Kozarek, § 460 uk., 7 łyżeczek metalowych (1 kor. 64 hal.).
 U. I. 634 Stanisław Samolej, § 460 uk., kapelusze filcowy (1 kor.).
 U. I. 653 Marya Denkowska, § 460 uk., 6 pierścionków metalowych (20 hal.).
 U. I. 724 Franciszek Klimek, § 460 uk., kapelusze pluszowy (5 kor. 10 hal.).
 U. II. 733 Adam Dymiałykiewicz i sp., § 476, 477 uk., pasmo szlarki (90 hal.).
 U. III. 882 Tekla Góralska, § 461 uk., pieścionek złoty.

1906 r.

U. III. 80 Andrzej Kotowski, § 461 uk., zegarek damski stalowy.
 U. IV. 171 Marya Kulisz, § 464 uk., poduszka mała z poszewką (1 kor. 70 hal.).
 U. I. 403 Maciej Staszko, § 460 uk., kalosze męskie (2 kor. 40 hal.).
 U. I. 459 Bartłomiej Boligłowa, § 460 uk., blacha cynkowa (35 hal.).
 U. I. 500 Sebastian Woźnica, § 460 uk., dwa małe ręczniki (30 hal.).
 U. IV. 506 N. N., § 460 uk., 4 kawałki różowego perkalu (1 kor. 41 hal.).
 U. I. 1615 Jan Stawarski, § 460 uk., pugilarej czarny z kwotą 88 hal.
 U. I. 77 Wojciech Frączek, § 460 uk., trzy chochle blaszane (32 hal.).
 U. I. 399 Karolina Kosek, § 460 uk., konewka blaszana na mleko (5 kor. 50 hal.).
 U. I. 520 Leon Delewski i sp., § 312 uk., 2 sztabki żelazne (10 hal.).
 U. I. 733 Karol Markocki i sp., § 460 uk., majtki dla chłopca (88 hal.).
 U. I. 787 Stanisław Michalczewski, § 460 uk., figi i orzechy (28 hal.).
 Ns. I. 603 Adam Żolnierczyk, § 431 uk. i § 36 pat. o noszeniu broni, pistolet dwururkowy (82 hal.).

Kraków, dnia 14 lipca 1906.

L. 102.538.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo wyłącza w dalszym ciągu z obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 17. lipca 1906 l. 93.563 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Gródek: Artyszców, Brundorf, Czerlany, Kiernica, Lubień mały, Lubień wielki, Obroszyn, Porzeczka lubieńska, Stawczany, Zawidowiec, Łaszkowice,

b) w powiecie politycznym Lwów: Einsiedel, Falkenstein, Glinna, Humieniec, astrębków, Łany, Nagórzany, Ostrów, Piski, Popielany, Rosenberg, Rzesza polska, Terdyca, Skniłów, Skniówek, Sokolniki, roki szczereckie, Zagrodki, Zubrza,

c) w powiecie politycznym Rudki: Buczały, Ozułowice, Jakimczyce, Katarynie, Komarno i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowymi w tych miejscowościach, gdzie na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacjach kolejowych Kulików i omarno-Buczały w granicach obowiązujących przepisów.

Natomiast włącza się do obszaru zamkniętego powyższemu obwieszczeniem gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Bóbrka: Bryńce cerkiewne, Bryńce zagórne, Hucisko, Suchodół,

b) w powiecie politycznym Lwów: Brodki, Głuchowice, Krasów, Lindenfeld, Lubiana, Polana, Reichenbach,

c) w powiecie politycznym Żydaczów: Demeńka leśna, Derzów, Hów, Iwanowce, Międzyrzecze, Turady, Wołeniów. Inne postanowienia obwieszczenia z 17 lipca 1906 l. 93.563 pozostają nadal w mocy. Przekroczenia tego obwieszczenia, które wchodzi w życie dnia 6. sierpnia 1906, karane będą według § 45 ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 27. lipca 1906, l. 99.083, ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej” z 29. lipca 1906 Nr. 172.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1906.

L. cz. C. III. 263/6 (2) (6039 2—3)
 Przeciw Abrahamowi Neustadtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Saula i Rozalię czyli Rachelę z Neustadtów Rosnerów pozew o rozdział

współwłasności realności lwh. 414 ks. gm. Podgórze objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się sądzie tutejszym sala rozpraw Nr. 90 II piętro, audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27 sierpnia 1906 na godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Abrahama Neustadta ustanawia się pana dr. Schiffa adwokata w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Neustadta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III Podgórze, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. C. I. 339/6 (1) (6095)
 Przeciw Eufemii Chramlak po Michale, Semkowi Torhan po Michale, Parasce Torhan zam. Kacyk, Janowi Ferenc i Jurkowi Torhan po Stefanie z Dołżycy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Wasyła Torhana po Mykiecie z Dołżycy pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 7, 87, 88 ks. gr. gm. kat. Dołżycza objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Bukowsko, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. C. I. 179/6 (1) (6036)
 Przeciw Franciszkowi Jenknerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Julię Czubernat pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 września 1906 o godz. 5 po południu.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jenknera ustanawia się pana dr. Styśia adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jenknera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Nowy Targ, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. C. I. 331/6 (1) (6074)
 Przeciw Iwanowi Kochanowskiemu po Iwanie włóścianinowi z Morochowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Kochanowską po Iwanie zam. Piszko włóściankę z Morochowie pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 30 ks. gr. gm. kat. Morochów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 sierpnia 1906 o godz. 9 biuro 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Bukowsko, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Cw. IV. 2153/6 (4) (6085)
 Przeciw p. Bronisławowi Rappaportowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Firmę Dom bankowy Sokal i Lilię we Lwowie pozew wekslowy o 12.150 koron zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Władysława Majewskiego kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 28 lipca 1906.

L. cz. Prez. 1604 186 (6061 1—3)
 Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 10 września 1906 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radę Dworu jako Prezydenta sądu

obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marceliego Tustanowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, Jacka Zyborskiego i Władysława Donichta.
 Sambor, dnia 30 lipca 1906.

L. cz. Cw. 924/6 (1) (6056)
 Przeciw Frankowi (Franciszkwowi) Zielińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zofię Szajna z Zarzyca pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Zielińskiego ustanawia się pana adwokata dra. Schaufa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Zielińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II Rzeszów, dnia 23 lipca 1906.

L. cz. Dz. hip. 1667/6 (6082)
 Zgodnie z wnioskiem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z dnia 17 czerwca 1906 i gdy przeciw temu wnioskowi żadne ustawowe przeszkody w myśl §§ 19, 21 i 35 ust. z 19 maja 1874 L. 70 D. u. p. nie zachodzą, wdraża się w myśl §§ 18 i 36 cyt. ustawy, dochodzenia w celu rozpoznania gruntów w cyt. podaniu wyszczególnionych w gminie kat. Warwaryńce położonych wedle załączonej do podania kopii z mapy kat. z 15 czerwca 1906 czerwona farbą oznaczonych orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 21 kwietnia 1902 l. 37 849 dla rozszerzenia stacyi kolejowej Mikulińce-Strusów, wyłączonej i zajętych a do księgi kolejowej wschodnio-galic. kolei żelaznej linia Tarnopol-Kopyczyńce przemieszczać się mających.

Wobec tego wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby się uważali za pokrzywdzonych żądaniem przez przedsiębiorstwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu h. potecznego kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swymi najdalej na audyencyi dnia 17 września 1906 o 9 godzinie rano w biurze Nr. 19 w tut. sądzie zgłosili, oraz przynieśli ze sobą wszystkie dokumenta celem wykazania praw ich służby mogące, ileż po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktałego nastąpi bezcełzarowe odpisanie z księgi gr. dla gminy kat. Warwaryńce gruntów kolejowych wpisanie ich do wykazu hip. kolei żelaznej.

Termin powyższy nie będzie przedłużony ani też do pierwotnego stanu przywrócony.

Zgłoszenia spóźnione odrzucone będą z urzędu.

Podanie c. k. Dyrekcyi kol.-j. w Stanisławowie z 17 czerwca 1906 r. wraz z załącznikami przechowanem będzie w tut. sądzie, gdzie każdy może je w godzinach urzędowych przejrzeć.

Wszelkie roszczenia zgłoszone być mogą w ciągu powyższego terminu edyktałego na piśmie bądź ustnie do protokołu w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Trembowla, dnia 1 lipca 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 85/6 (6) (6042 1—3)
 Roman Stechnowicz rolnik z Tarnawki uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanawia się Raula Rusyna rolnika z Tarnawki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żurawno, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. P. 204/6 (1) (6070 1—3)
 Za marnotrawnego uznano Józefa Mośiadza syna Michała w Szybalinie. Kuratorem jego ustanowiono Marcina Chiela w Szybalinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 24 czerwca 1906.

L. cz. P. 203/6 (1) (6069 1—3)
 Za marnotrawnych uznano Prokopa i tegoż żonę Hądzę Sojków w Konieuchach. Kuratorem ich ustanowiono Hnatą Sojkę syna Prokopa w Konieuchach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 24 czerwca 1906.

L. cz. P. IX. 138/6 (5) (6072 1—3)
 C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 16 czerwca 1906. L. cz. Ne. 495/6 (1) za-

twierdzenia. kuratelę nad Romanem Głogus w Hluboczku wielkim z powodu stwierdzonego przez sąd tut. marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Semka krzywego w Hluboczku wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Tarnopol, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. IV. 163/86 (6081)
 Zawieszoną nad Zofią Szewczyk z Zbydniowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 10 marca 1887 L. 1821 kuratelę, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rozwadow, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. IV. 218 80 (17) (6030)
 Kuratela zawieszona nad Filipem Brylem z Piwowszczyzny zniesioną została. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bełż, dnia 17 maja 1906.

Wyroki prasowe.

St. 173. (5997)
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juli 1906, Pr. 4/6, die Weiterverbreitung der Nr. 160 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 24 Juli 1906 wegen des Artfells: „Jedan sudbeni skandal“ nach § 300, St. G. verboten.

St. 174 (6025)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 29 Juli 1906, Pr. XXXV. 114/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 30 der periodischen Druckschrift: „Die Bombe“ (1906) 36 Jahrgang auf, Seite 8 rechts oben abgedruckte Bild das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erlangt.
 Wien, am 29 Juli 1906.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juli 1906, Pr. IX. 39/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9918 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 26 Juli 1906 wegen der Stellen von „A Udine“ bis „ci volle partecipi“ des Artfells: „Alle Feste di Udine“ nach § 65 a St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. 296/5 (3) (6009 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mszana Dolna zawiadamia, że 13 listopada 1905 w Skrzydlny zmarł Michał Gargas niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Katarzyny Gargas nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Wojciechem Medzią.

C. k. Sąd powiatowy. Mszana Dolna, dnia 28 maja 1906.

L. cz. A. XVI. 100/5 (4) (6093)
 E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 23 czerwca 1854 w Krakowie zmarł Samuel Landau bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Ludwik Landy kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 19 czerwca 1905.

L. cz. A. XVIII. 128/6 (15) (6049)
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest
niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie
ogłasza, że dnia 17 marca 1906 we Lwowie
marła Julia Marya 2 im. Mieczysława brata
spadkobierczyni.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kon-
stantego Gryglewskiego nie jest znanem,
przeto wzywa się go, aby w przeciągu jedne-
go roku, licząc od dnia niżej podanego, zgło-
sił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadcze-
nie co do dziedziczenia, w przeciwnym bo-
wiem razie spadek zostanie przeprowadzony
ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kurato-
rem drem Maksymilianem Liptayem adwo-
katem we Lwowie, ustanowionym dla nie-
obecnego Konstantego Gryglewskiego
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVIII.
Lwów, dnia 26 czerwca 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. V. 8/6 (4) (6062 1-3)

Na wniosek p. Dawida Lwów w Tar-
nopolu, jako cesjonariusza Judy Hackera i
Lei Chinkes, wdraża się postępowanie amorty-
zacyjne względem rzekomo zaginionych
trzech czeków Nr. 0338, 0339 i 0340 po
200 koron opiewających wystawionych przez
Tarnopolską Filiję c. k. uprzyw. galic. akc.
Banku hipotecznego, opiewających na na-
zwisko Juda Hacker i Leie Chinkes.

Zarazem wzywa się posiadaczy tych
czeków, aby je w przeciągu roku, sześciu
tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego
ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tu-
tejszemu sądowi przedłożyli, ileż inaczej
czeki te będą pozbawione wszelkich skutków
prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 lipca 1906.

Firmy.

L. cz. 470/6. (5970 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym
wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek
zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Towarzystwo „spożywcze w Ubieszynie,
spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką”,
że na walnem zgromadzeniu członków tego
Towarzystwa na dniu 16 marca 1906 w
Ubieszynie odbytem, uchwalono rozwiązanie
i likwidację rzeczzonego Towarzystwa a na
likwidatorów wybrano dotychczasowego
członka Dyrekcji Mateusza Kaspra oraz p.
Mateusza Kulę.

Wierzycieli wzywa się, aby się zgło-
sili w powyższemu Towarzystwie.
Rzeszów, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. Firm 508. (poj.) (6060)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Nart.
Brzmienie firmy: Kopel Biegeleisen i
Szymon Lieblich.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel
drzewa.

Skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 14 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. Firm. 428/6 (6059)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykre-
ślono:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Wolf Drucker.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel
drzewa, koks i węgla kamiennego.
Dzień wpisu: 16 czerwca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 464/6 (6058)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm Oddział A. B. C. wy-
kreślono:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Mieczysław Postępski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel
korzeny win i delikatów.
Dzień wpisu: dnia 30 czerwca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 523/6. (6057)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wy-
kreślenie z rejestru handlowego dla spółek
zarobkowo-gospodarczych firmy: „Towarzy-

stwo dla handlu skór, sukna i wyrobów tka-
ckich w Łańcucie, Stowarzyszenie zarejestro-
wane z ograniczoną poręką w likwidacji”,
a to na podstawie uchwały walnego zgro-
madzenia członków tego Towarzystwa, od-
bytego 28 czerwca 1906, którą przyjęto do
wiadomości sprawozdanie likwidatorów z u-
kończenia likwidacji i zamknięcia rachun-
ków, oraz upoważniono likwidatorów do spo-
wodowania wykreślenia firmy z rejestru han-
dlowego.

Rzeszów, dnia 21 lipca 1906.

L. cz. Firm. 535 Rg. A. I. 5 (6053)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisa-
nych już w rejestrze handlowym firm
kupeów pojedynczych i spółek.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto co
następuje:
Siedziba firmy: Wieliczka.
Brzmienie firmy: „Hugo Cohn”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jaj.
Wystąpił: z dniem 1 lipca 1906 spół-
nik Richard (Ryszard) Carsten.
Odtąd właścicielem sam Moritz (Mau-
rycy) Schäfer.
Specyalne wpisy: Podpis firmy (F. Z.)
własnoręczne wypisanie nazwy firmy.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 23 lipca 1906.

L. cz. Firm 156/6 Rg. A. 4 (6027)

Wpis do rejestru handlowego kupca po-
jedynczego.
Wpisano do rejestru Oddział A.
Siedziba firmy: Sucha.
Brzmienie firmy: Emil Jasiński.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa
apteki.
Dzień wpisu: 24 lipca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 23 lipca 1906.

L. cz. Firm. 178/6 Stow. I. 173. (6084)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Piotrowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności
i pożyczek w Piotrowicach, Stowarzyszenie
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Piotr
Czopek.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Piotr
Rogalski, rolnik w Piotrowicach.
Data wpisu: 24 lipca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. Firm 580, Stow. I. 209/4 (6064)

O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych przy firmie „To-
warzystwo handlowe i przemysłowe w Pro-
buźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z pię-
ciokrotną ograniczoną poręką, że na nad-
zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków
tego Towarzystwa w dniu 3 maja 1906 od-
bytem, uchwalono zmianę pierwszego zdania
§ 59 i § 87 w ten sposób, iż paragrafy te
obecnie tak opiewać będą: § 59. Udział
każdego członka ustanawia się na 10 koron,
jeden członek może mieć więcej udziałów
a 10 koron. § 87. Publiczne ogłoszenia sto-
warzyszenia nastąpią w czasopiśmie „Samo-
pomoc” we Lwowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1906.

L. cz. Firm. 625 Stow. I. 87/64 (6066)

Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych przy firmie „Za-
wiatowe towarzystwo zaliczkowe w Husiaty-
nie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-
niczoną poręką”, że na walnem zgromadze-
niu powyższego towarzystwa w dniu 26
czerwca b. r. odbytem, wybrano w miejsce
ustępującego dyrektora-buchaltera i przewo-
dniczącego dyrekcji p. Stanisława Ujejskie-
go p. Kazimierza Horodyskiego właściciela
dóbr Żabińce.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1906.

L. cz. Firm 611, Stow. I. 275/8 (6063)

O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych przy firmie „Za-
kład kredytowy w Uściu biskupim, stowa-
rzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pię-
ciokrotną poręką, że na nadzwyczajnem wal-
nem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia
w dniu 26 lutego b. r. odbytem, uchwalono
zmianę 1dwu pierwszych zdań § 57 i § 84
w ten sposób, iż paragrafy te obecnie tak
opiewać będą: § 57. Udział ustanawia się

na 50 koron. Jeden członek może mieć wię-
cej udziałów po 50 koron. § 84. Publiczne
ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone
będą w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwo-
wie, i że na temsamem walnem zgromadze-
niu wskutek zmiany § 4 statutu wybrano
dyrektorami na przeciąg lat sześciu dotych-

czasowych członków dyrekcji Pinkasa Gel-
lera i Majera Lindenbauma, a zastępcą
Nachmana Klingera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1906.

Doniesienia prywatne.

Kolej lokalna Lwów-Podhajce.

L. 789 6/III.

(6021 3-3)

Rozpisanie budowy.

Dla budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce będą rozdane w drodze publi-
cznego przetargu następujące roboty: roboty podtorowe, szutrowanie, układa-
nie nawierzchni, roboty nadtorowe, ogrodzenia szlaku kolejowego, dostarczenie
i osadzenie znaków kolejowych oraz dostarczenie kamieni granicznych.

Rozdanie robót nastąpi podług faktycznych wymiarów po cenach je-
dnostkowych i ryczałtowych, które oferent sam winien jest wstawić do cennika.

Wyżej wzmiankowana mająca się budować linia obejmuje 14 losów a
mianowicie:

Los budowy 1, od stacji Lwów-Podzamcze do Krzywczyc, t. j. od km.
0.000 do 3.052 około 5.853 km. długi.

Los budowy 2, od Krzywczyc do Winnik, t. j. od km. 3.052 do km. 5.943
około 5.922 km. długi.

Los budowy 3, od Winnik do Czyżykowa, t. j. od km. 5.943 do km. 12.197
około 10.353 km. długi, wraz z 0.586 km. długim torem przemysłowym do
c. k. fabryki tytoniu w Winnikach.

Los budowy 4, od Czyżykowa do Podsosnowa, t. j. od km. 12.197 do
km. 22.944 około 10.729 km. długi.

Los budowy 5, od Podsosnowa do Łahodowa, t. j. od km. 22.944 do km.
31.453 około 9.321 km. długi.

Los budowy 6, od Łahodowa do Przemyślan, t. j. od km. 31.453 do km.
41.297 około 9.875 km. długi.

Los budowy 7, od Przemyślan do Brykonii, t. j. od km. 41.297 do km.
51.300 około 9.998 km. długi.

Los budowy 8, od Brykonii do Białego, t. j. od km. 51.300 do km.
61.323 około 9.726 km. długi.

Los budowy 9, od Białego do Rekszyn, t. j. od km. 61.323 do km. 69.295
około 8.021 km. długi.

Los budowy 10, od Rekszyna od Buszez, t. j. od km. 69.295 do km. 77.675
około 10.560 km. długi.

Los budowy 11, od Buszez do Brzeżan, t. j. od km. 77.675 do km. 87.480
około 9.803 km. długi.

Los budowy 12, od Brzeżan do Potutor, t. j. od km. 87.480 do km.
97.082 około 9.658 km. długi.

Los budowy 13, od Potutor do Litwinowa, t. j. od km. 97.832 do km.
108.839 około 11.101 km. długi.

Los budowy 14, od Litwinowa do Podhajec, t. j. od km. 108.839 do km.
119.100 około 10.175 km. długi.

Termin ukończenia tych robót jest w ten sposób ustalony, żeby począ-
wszy od 15 października 1907 można rozpocząć ustawianie żelaznych kon-
strukcyj mostowych zaś począwszy od 1 marca 1908 można bez przeszkód
uskutecznić montowanie mechanicznych urządzeń dla zaopatrzenia w wodę,
następnie do 1 października 1908 wszystkie budynki w których mieszczą się
kancelarye i mieszkania były pod dachem, dalej by od 15 lipca 1908 mogły
kursować pociągi materyałowe, a od 1 sierpnia 1908 wszelkie budowle nad-
torowe mogły być bez braków oddane do użytkowania, wreszcie by od
1 września 1908 mogło nastąpić otwarcie ruchu bez przeszkód.

Plany szczegółowe operatu rozdania robót jakoteż druki a mianowicie:
przepisy dla wnoszenia ofert, formularz oferty, cennik, wykazy ilości, warunki
i resztę alegatów do oferty można przejrzeć w c. k. Dyrekcji budowy kolei
żelaznych we Wiedniu, VI. Gumpendorferstrasse Nr. 10 i w c. k. Kierowni-
ctwie budowy kolei żelaznych we Lwowie.

Druki i plany dla budowli nadtorowych można nabyć u wyż wymienio-
nych c. k. urzędów kolejowych.

Oferty należy wnieść w kopercie zapieczętowanej z napisem „Angebot in
Betreff des Baues der Lokalbahn Lemberg-Podhajec” najpóźniej do 16 sier-
pnia 1906 o godzinie 12 w południe w protokole podawczym c. k. Dyrekcji
budowy kolei żelaznych we Wiedniu VI. Gumpendorferstrasse Nr. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu.

Wniesiona oferta obowiązuje do 6 września 1906.

Wadium, które należy złożyć dla każdego losu z osobna, wynosi pięć
procent z sumy przez oferenta samego wypośredkowanej i w wykazie kate-
gorij i ilości mających się wykonać robót (załącznik F. oferty oznaczonej).

Wadium należy złożyć przed wniesieniem oferty w c. k. głównej kasie
austriackich kolei państwowych we Wiedniu, I. Elisabethstrasse Nr. 9.

Oferty nie wniesione do niżej podpisanej Dyrekcji najpóźniej do godziny
12 w południe, dnia 16 sierpnia 1906, dalej oferty, do których nie będą za-
łączone cenniki (załącznik E.), jakoteż wykazy kategorii i ilości robót (za-
łącznik F.), również jak wykazy ilości robót nadtorowych (załącznik O), wszy-
stkie przez oferentów należycie wystawione i podpisane, dalej oferty, dla któ-
rych przepisane wadium nie będzie w oznaczonym czasie złożone, wreszcie
oferty starające się całkowicie albo tylko w części zmienić warunki dla ofe-
rowania, będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w lipcu 1906.

Z upetnomocnienia Towarzystwa Akcyjnego Lwów-Podhajce

C. k. Dyrekcja budowy kolei żelaznych.

(Przedruk nie będzie wynagrodzony.)

12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. r. b.

Nowości Muzyczne

Jedyny polski miesięcznik literacko-muzyczny.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop.

Zeszyt pojedynczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. „Melodya” i „Krakowiak”. — Moszkowski M. „Szkice weneckie”. — Aitken G. „Serenada”. — Cipollone A. „Romans”. — Cleve H. „Elegia”. — Ferrari-Wolf E. „Barkarola”. — Rinaldi G. „Arlekin-Pantomina”. — Samara S. „Valse lente”. — Weiss A. „Romans I.”. — Wilin N. „Wspomnienie z Warszawy” i — Voss Fr. „Bajeczka”.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Oplacający od kw. II. „Nowości Muzyczne” rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 otrzymują kw. I. bezpłatnie jako premium, albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego p. t. „Nowoczesny Pianista”, opracowała M. Prentner, tłum. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 30 kop.

Adres Redakcy i Administracji: Warszawa, Warecka 15.

Agencja we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Nowa GARDEROBA DZIECIENNA
 Ilustrowana z dodatkami
 Czerwiec 1906 „Dla Młodzieży”, „Praktyczna gospodyni”, „Kącik dla dzieci” i dodatek literacki dla dzieci wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca nakładem
R. LANDAUA we Lwowie, ulica Czarnieckiego liczbą 3.
 Przedpłata kwartalna wynosi kor. 1.20, z przesyłką w Austrii kor. 1.26. — Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

Na przedsięwzięciu dnia 1 sierpnia 1906 w obecności c. k. Notaryusza publicznego losowaniu 4% obligów dłużnych Towarzystwa akcyjnego Kolej lokalna Piła-Jaworzno wylosowane zostały 2 obligi dłużne Nr. 235 i 459 każdy po K. 2.000.

Splata kwoty oznaczonej, przypadającej za wylosowane walory nastąpi dnia 1 lutego 1907 w Banku krajowym we Lwowie a to za zwrotem oryginalnych walorów wraz ze wszystkimi przynależnymi do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami.

Brakujące kupony stracone zostaną od nominalnej kwoty walorów.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1906.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Robert Doms, prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utoza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Na myszy polne.

ruczyny na myszy polne:

Gaiki fosforowe,
 Owies strychninowy,
 Pšenica strychninowa.
 Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodzi dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
 L'Amour,
 Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
 Revue de la Mode,
 La Toilette des Enfants,
 La Vie au grand Air,
 La Vie Heureuse,
 Le Coquet,
 Le Costume d'Enfant,
 Les Dessous Elegants,
 Femina,
 France Mode,
 Le Frou-Frou,
 Le Globe Trotter,
 La haute Mode de Paris,
 L'Illustration,
 Journal Universel,
 Le Journal de la Jeunesse,
 Le Journal Amusant,
 Le Journal des Modistes Special,
 Journal des Voyages,
 La Mode Illustrée,
 La Mode Pratique,
 La Modiste Française,
 La Modiste Parisienne,
 La Modiste Universelle,
 Le Moniteur de la Mode,
 Musica,
 La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztyorys gratis.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		Z dworca głównego	
przych.	o g.	posp.	osob.	posp.	osob.
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.	12:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Mieleca (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	4:05
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyże od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	6:15
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	6:20
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	do Jaworowa.	6:55
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	7:30
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	8:25	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:15	z Sambora, M. Łaboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	8:35
—	8:18	z Jaworowa.	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	8:55
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płaskie), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Łaboreza (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyże), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	9:20
—	10:05	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	10:55
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	10:45
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwania pustego, Grzymałowa.	2:21
—	11:45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	do Iekan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	2:30
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuzek), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	3:30
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	4:05
—	2:20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	4:15
—	3:55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	do Iekan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	—
—	4:37	z Jaworowa.	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	4:15
—	4:50	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	6:00
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemysztowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębic), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	6:15
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skafy, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.	6:25
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	6:35
—	5:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kołomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	7:25
—	9:05	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skafy, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	9:10
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).	9:50
—	9:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	10:05
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skafy, Iwania pustego, Husiatyna.	—	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	10:40
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jassa, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	10:51
—	—	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	11:00
—	—	—	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	11:30

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta), 10:00 przed połud. i 1:46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.
 Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.
 Ze Szczercza od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
 Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Na dworzec „Podzamcze”		Z dworca „Podzamcze”	
—	7:00	—	6:35
—	11:25	—	6:55
2:05	—	—	11:15
—	5:25	3:36	—
—	10:12	—	6:37
—	—	—	10:08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze kolejowym c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana I. 9.

NAWOZY SZTUCZNE

poleca
Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akc.
dla przemysłu chemicznego we Lwowie,
Akademicka 8.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Ryśnię kolorowaną** mód paryskich i arkusze rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkuś** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.
Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI”

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie **3 K.** na prow. z prze- **3 K. 60 h.**
kwartalnie sylką pocztową

Numera okazowe i prospekta gratis

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
" " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN”

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycja Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicach

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Carl Kronsteiner,
Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.

C. k. patent anstr.

Król. węg. patent.

Maçadowa Farba

Trwała na zmiany powietrza. Rozpuszczalna w wapnie do malowania domów, w 49 odmianach, po 24 halery za 1 kg i wyżej. 1 kg. wystarcza na dwurazowe pociągnięcie przestrzeni 10 m².

Wodociągi

wszelkich rozmiarów, KANALIZACYE, kompletne instalacje z ŁAZIENKAMI i KŁOZETAMI. OGRZEWANIE CENTRALNE i WENTYLACYE. Światło gazowe i elektryczne. Poszukiwanie i ujęcie źródeł, doprowadzenie wody do najwyższych szczytów, wiercenie studzien i stawianie pomp.

Motory wszelkich systemów, projektuje i wykonuje firma:

August Löw i Ska. Biuro techniczne i zakład instalacyjny.

Lwów, ul. Kollataja 6. Kosztorysy i projekta bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petit 3 halery, tłustym
petit 4 halery.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

PILPTON
Jan Inatowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Zaleszczyckie najdelikatniejsze owoce

Renkloty przeudne 5 kor., Gruszek stołowe 3 kor. 50 hal., Jabłka papierówki 3 kor. 50 hal., Śliwy olbrzymie 3 kor. 90 hal., Pomidory sławne 3 kor. 60 hal. tylko I. sorta wysła w 5 klg. koszykach franko za zaliczką D. WENKERT dom eksportowy, Rynek 15 w Zaleszczykach.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Drewniane rulety i żaluzje

najlepszej jakości we wszystkich cenach
i w największym wyborze poleca najtaniej
Fabryka rulet drewnianych i żaluzji
ANTONIEGO TSCHAUDERA jun.,
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.



Nowy wynalazek!

200 listów uznania!

Korkociąg

„GEHA“

posiada zupełnie oryginalną konstrukcję i jest ze wszystkich najpraktyczniejszy:

- Nie** łamie flaszek!
- Nie** forsuje rąk!
- Nie** wzburza płynu!
- Nie** wydziera się z korka!
- Nie** wymaga trzymania flaszki!

Lekkie naciśnięcie bocznych ramion wystarczy, aby najciężniej zaryglowany korek wyszedł natychmiast i spokojnie z butelki!

Zupełnie odpowiedni na prezenty!

Cena kor. 2-40.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach żelaznych, nożowniczych, galanteryjnych, porcelany i zastaw stołowych lub u general. zastępcy:

J. F. KLECZEŃSKI, Lwów,
Sykstuska 16.

Hurtowny skład patent. nowości galanteryjnych.

Do zmywania

jak emalia, sucha farba Lapidon, podatna, powlekająca za jednorazowym pociągnięciem, nie puszcza.

Koszt 5 hal. za 1 m². Skutek nieznównany.

Dokładne prospekty i próbki gratis i franco.

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie niezównany przeciw niestrawności, kuczom żołądkowym, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influeney i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra”, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3 60 franko wysła tylko za poprzednim zaplaceniem lub za pobraniem pocztowym
Apteka A. Thierry in Prograda bei Rohitsch - Sauerbrunn. Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

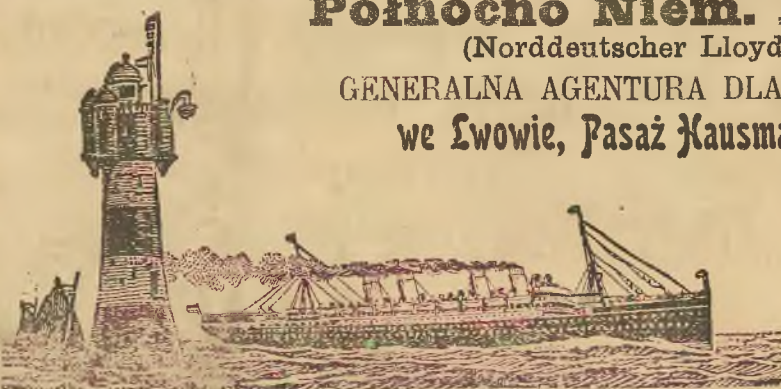
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewórskiego, Halicka 5.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata”.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydów we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA GODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ==

== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ==

